BIŁGORAJSKA

GAZETA POWIATOWA

GAZETA BEZPŁATNA

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK MIESZKAŃCÓW POWIATU BIŁGORAJSKIEGO | ISSN 1899-7171 | nr 9(13) | wrzesień 2009

ZAPRASZAMY na DOŻYNKI

OBSZA

20 września

10 gmin powiedziało „TAK"

Goraj, Biszcza, Frampol, Aleksandrów, Tereszpol, Łukowa, Józefów, Obsza, Turobin i Biłgoraj – te gminy poparły projekt ratowania szpitala zaproponowany przez Zarząd i Radę Powiatu w Biłgoraju.

WIĘCEJ STR. 3

Chcę o tym pamiętać i chcę, żeby pamiętali inni...

Wspomnienia świadków wojny

Przedstawiamy fragment pracy autorstwa Mariusza Polowy pt. "Wojna widziana oczami dziecka", za którą otrzymał III Nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie „Moja rodzina na zakrętach historii" ogłoszonym przez Polskie Radio Lublin. Opisane niżej wspomnienia mogą pomóc nam lepiej wyobrazić sobie Biłgoraj i jego atmosferę na początku II wojny światowej. Autorowi dziękujemy za zgodę na publikację.

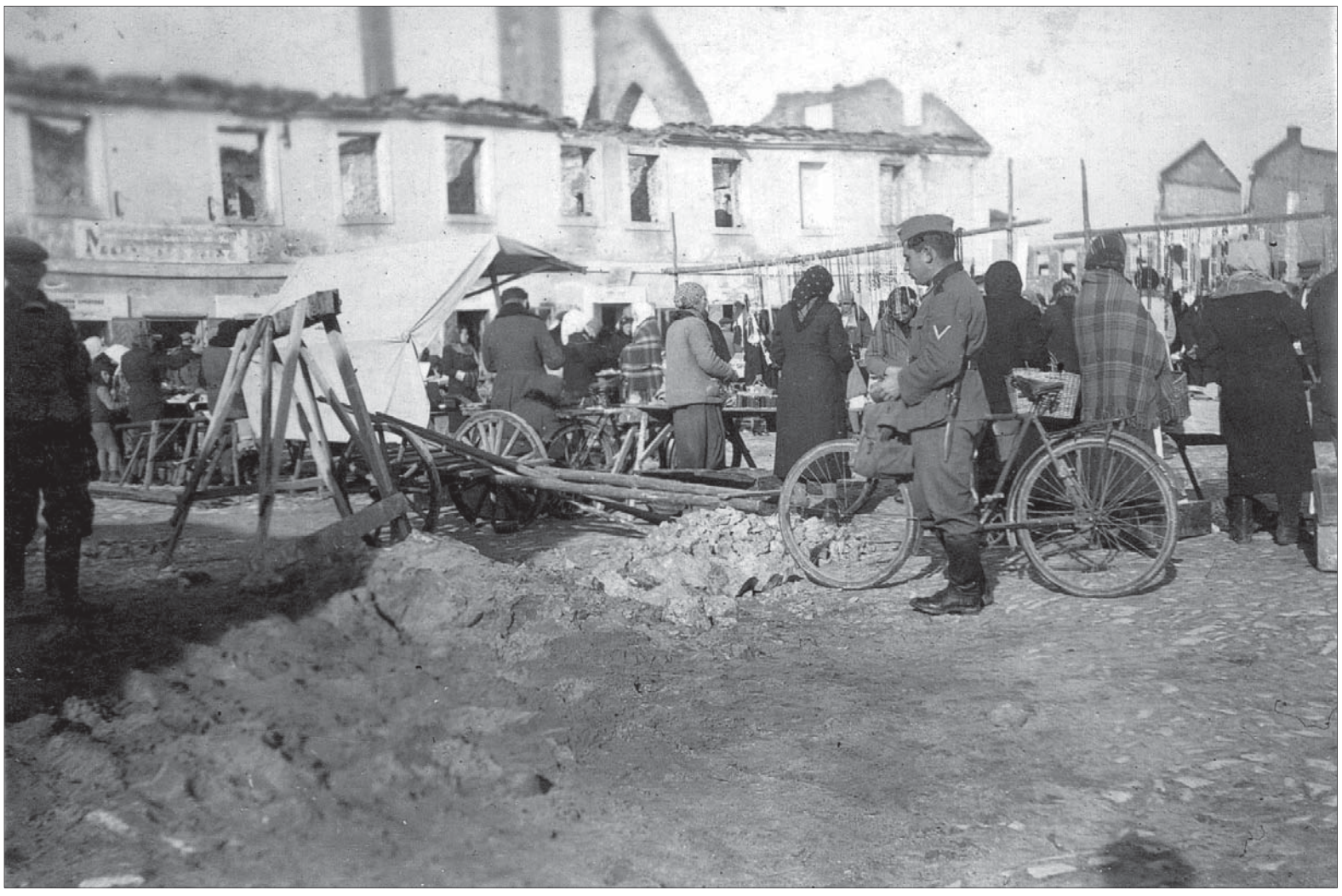

WIĘCEJ STR. 6-7

Razem można więcej

W tym roku, wzorem lat ubiegłych, Zarząd Dróg Powiatowych, realizuje inwestycje drogowe m.in. dzięki wsparciu samorządów gminnych. Poniżej przedstawiamy listę zadań drogowych, które już zostały zrealizowane lub które zaplanowano wykonać jeszcze w tym roku.

WIĘCEJ STR. 8

Klasowe remonty

Wakacje to czas remontów w szkołach. Również w placówkach oświatowych podległych powiatowi poprawiano jakość pomieszczeń szkolnych.

WIĘCEJ STR. 4

Kartingowy odjazd!

Nie lada zaszczytem dla naszego miasta, ale i powiatu jest możliwość organizowania u nas imprez i zawodów sportowych o ogólnopolskim charakterze. Do takich należała rozgrywana w dniach 29 – 30 sierpnia na torze w Biłgoraju VII i VIII Runda Kartingowych Mistrzostw Polski, VII i VIII Runda Pucharu GKSK oraz finał Kategorii Popularnej.

WIĘCEJ STR. 10

Metalowiec najlepszy

Niepowodzenia w wiosennej rundzie rozgrywek A-klasy Metalowiec Goraj powetował sobie zwycięstwem w Pucharze Starosty Biłgorajskiego. W finałowym meczu, rozegranym w Goraju, pokonał Olimpiakos Tarnogród 2:0.

WIĘCEJ STR. 11

Plakaty na policji

Co ma wspólnego perspektywa dzierżawy szpitala z przyszłorocznymi wyborami samorządowymi? Można byłoby domniemywać, że zdaniem niektórych całkiem sporo. Świadczyć o tym mogą plakaty, które pojawiły się kilka tygodni temu na terenie naszego powiatu.

WIĘCEJ STR. 3

Więcej mechaników i matematyków!

Tuż przed pierwszym dzwonkiem dyrektorzy szkół ogłosili listy uczniów przyjętych w rekrutacji dodatkowej do szkół ponadgimnazjalnych. W całym powiecie rekrutowano ponad 1500 uczniów z czego ok. 300 spoza powiatu.

WIĘCEJ STR. 5

Wątpliwości sześciolatków

Dla około 50-ciorga dzieci w wieku przedszkolnym zabrakło miejsca w biłgorajskich placówkach. Liczba ta może wprawdzie ulec korzystnemu zmniejszeniu na początku września, kiedy to część rodziców zdecyduje się na skorzystanie z oferty prywatnego przedszkola.

WIĘCEJ STR. 4

0 84 686 01 18

RESTAURACJA SITARSKA

CATERING NA:

- SZKOLENIA, KURSY I KONFERENCJE
- PREZENTACJE, SPOTKANIA BIZNESOWE
- UROCZYSTOŚCI FIRMOWE I INNE
- REGULARNY DOWÓZ DO INSTYTUCJI

W PAŃSTWA FIRMIE U NAS W RESTAURACJI

JEDNORAZOWO LUB CYKLICZNE

CENY KONKURENCYJNE

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

UL. 3-GO MAJA 21, 23-400 BIŁGORAJ

TEL./FAX 0 84 686 01 18, KOM. 0 696 490 881

E-MAIL: RESTAURACJA@SITARSKA.PL, WWW.SITARSKA.PL

pytanie do starosty

Drodzy czytelnicy Dzień Interesanta w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju wypada we wtorek. Jednak nie zawsze mieszkańcy mają czas na odwiedziny. Dlatego proponujemy wszelkie pytania kierować za pośrednictwem naszej gazety. Można dzwonić (tel. 084 688-20-54) lub napisać e-mail: gazeta.bilgorajska@woi.lublin.pl W tym miejscu będziemy zamieszczać odpowiedzi.

Jak oceni Pan wyniki głosowania radnych gminnych w sprawie przekształcenia szpitala?

- 10 gmin poparło decyzję radnych powiatowych o przystąpieniu do planu B poprzez dzierżawę szpitala. Radni z dwóch gmin oraz z Biłgoraja byli przeciwko tym działaniom. Szczególnie dziwię się głosowaniu w mieście. Można podejrzewać, że jest to decyzja polityczna. Gdyby kierował nimi rozsądek, to nie zachowywaliby się tak, nie uciekaliby od odpowiedzialności jak przysłowiowe „szczury z tonącego okrętu".W Radzie Miasta zasiadają obecnie również ci radni, którzy w poprzednich kadencjach tworzyli Radę Powiatu, wtedy, kiedy zadłużenie szpitala urosło do sumy 20 mln zł. Szpital w Biłgoraju był, jest i będzie. Usługi medyczne nadal będą wykonywane co najmniej na dotychczasowym poziomie, a być może i na lepszym. Jeżeli pozwolimy nadal zadłużać się szpitalowi, może to doprowadzić do dzikiej prywatyzacji lub likwidacji.

RATUJMY NASZ SZPITAL!!!

„Tak" dla przyszłości szpitala

Szanowny Mieszkańcu Powiatu Biłgorajskiego

Zdecydowaliśmy o ratowaniu SP ZOZ w Biłgoraju poprzez przystąpienie do rządowego planu B i ogłoszenie przetargu na wydzierżawienie majątku szpitala. Wszystko po to, aby ten szpital nadal istniał, abyś Ty i Twoja rodzina nadal mogli się w nim leczyć!
Szpital w Biłgoraju był, jest i będzie!

OBECNA SYTUACJA SZPITALA

- Na koniec 2008 r. dług szpitala wyniósł ok. 41 mln zł!
- Dług wciąż rośnie. Za pierwsze półrocze tego roku strata wyniosła kolejne 3,3 mln zł!
- Szpital:
  - nie płaci za ZUS, za leki i usługi obce, nie płaci podatków,
  - nie spłaca większości poręczonych przez Powiat kredytów. Spłaca je Powiat.
  - Szpitalowi grożą egzekucje komornicze!
  - Kilkudziesięciu wierzycieli domaga się zapłaty od szpitala, grożąc sprzedażą długów firmom windykacyjnym. Część długów już zostało sprzedanych!
  - Duża część mieszkańców leczy się poza naszym szpitalem.

Dlaczego dzierżawa?

+ W szpitalu można i będzie można się leczyć.
Dzierżawca będzie musiał zagwarantować wykonywanie usług medycznych conajmniej takich, jakie wykonywane są obecnie. Dodatkowo liczymy na rozszerzenie zakresu oferty medycznej i poprawę jakości w szpitalu.

+ Opieka medyczna była, jest i będzie bezpłatna.
Dzierżawca będzie musiał zapewnić leczenie mieszkańców naszego powiatu na podstawie umowy podpisanej z Narodowym Funduszem Zdrowia.

+ W przypadku dzierżawy majątek pozostanie własnością powiatu.

+ Szpital wymaga dofinansowania.
Chodzi o kolejne kilka milionów złotych. Wynika to z zaleceń Sanepidu, Państwowej Inspekcji Pracy oraz dostosowań do standardów Unii Europejskiej. Dzierżawca będzie musiał doinwestować szpital.

+ Dzierżawca będzie musiał przejąć wszystkich pracowników zgodnie z artykułem 23^1 Kodeksu Pracy.

+ Pomyślne przystąpienie do planu B – to szansa na umorzenie długu szpitala w wysokości około 27 mln zł. Pozostałą kwotę będzie musiał spłacić Powiat Biłgorajski. Spłaty będziemy dokonywać z czynszu dzierżawnego oraz ze środków budżetowych.

+ Powiatu nie stać na coroczne dokładanie do SP ZOZ kilku milionów złotych na kolejne kredyty.
Już w tej chwili spłacamy prawie wszystkie kredyty, jakie szpital ma zaciągnięte. W skali roku jest to kwota ok. 2,5 mln zł. W sumie do spłaty pozostało jeszcze 14 mln zł kredytów szpitalnych, wraz z odsetkami. A dotychczas spłacone zostało ponad 6 mln 300 tys. zł.
„Odpowiedzialni jesteśmy nie tylko za to, co robimy, lecz i za to, czego nie robimy."

Nasza decyzja spowodowana jest tylko i wyłącznie pogłębiającą się wciąż, coraz trudniejszą sytuacją biłgorajskiego SP ZOZu. Dług narastał przez wiele lat.
Nie zgadzamy się na bierne przyglądanie się rosnącemu zadłużeniu! Nie oszukujmy się – tego długu za nas nikt nie spłaci. Im będzie większy, w tym trudniejszej sytuacji będzie szpital i Powiat Biłgorajski.
To ostatni moment na ratowanie naszej służby zdrowia. Funkcjonowanie SP ZOZ w dotychczasowej strukturze i z dotychczasowym wynikiem ekonomicznym nie daje możliwości prawidłowego działania w latach kolejnych.
Zdecydowaliśmy się na drogę dzierżawy. To rozwiązanie nie ma nic wspólnego z prywatyzacją szpitala! Dzięki temu zabezpieczymy cały szpitalny majątek, w tym nowe pawilony wraz z wyposażeniem.
Bez względu na to, co przyniesie przyszłość, czy droga dzierżawy okaże się sukcesem czy nie, majątek, zdobywany z takim trudem i kupowany za pieniądze społeczne, pozostanie własnością społeczeństwa tego powiatu.

Szanowny Mieszkańcu

Naszym priorytetem jest ratowanie tego szpitala.

Liczymy na Twoje zrozumienie.

Liczymy na Twoją akceptację.

Liczymy na Twoje poparcie.

Przewodniczący Rady Powiatu

Janusz Różański

Zarząd Powiatu w Biłgoraju

Marek Onyszkiewicz
Stanisław Schodziński
Marian Tokarski
Józef Pluskwa
Stanisław Niespodziewański

Andrzej **Syty** Stanisława **Kowalik**

–Starostowie Dożynek Powiatowych Obsza 2009

SYLWETKA

Andrzej Syty

Absolwent Technikum Rolniczego w Różańcu. 11 ha gospodarstwo przejął od rodziców w wieku 18 lat. Z żoną i 3 dzieci gospodarzy obecnie na 24 ha ziemi. Jego gospodarstwo specjalizuje się w uprawie tytoniu oraz hodowli trzody chlewnej. Rocznie sprzedają ok. 15 ton tytoniu oraz ok. 200 szt trzody chlewnej. Gospodarstwo jest całkowicie zmechanizowane. Mimo bardzo dużych obowiązków w gospodarstwie rolnym obydwoje znajdują czas na pracę społeczną. Pan Andrzej jest członkiem OSP natomiast żona Jolanta jest wiceprzewodniczącą KGW w Woli Obszańskiej.

Stanisława Kowalik

Mieszkanka Łukowej cz. III. Wraz z mężem Krzysztofem i czwórką dzieci prowadzi gospodarstwo rolne o pow. 23 ha, specjalizujące się w uprawie i tytoniu i zbóż. W tym roku prowadzą uprawę tytoniu na 5 ha, wykorzystując do tego nowoczesne maszyny do zrywania liści tytoniowych oraz bardzo nowoczesne suszarnie tytoniowe. Poza pracą w gospodarstwie rolnym Państwo Kowalikowie zaangażowani są także w życie społeczne swojej gminy. Pani Stanisława należy do zespołu śpiewaczego natomiast jej mąż Krzysztof pełni funkcję Komendanta Gminnego OSP w Łukowej i naczelnika miejscowej jednostki straży.

Pielgrzymka krwiodawców

(POWIAT) W dniach 12-13 września odbędzie się Ogólnopolska Pielgrzymka Honorowych Dawców Krwi do Lichenia. Organizatorem na naszym terenie jest Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Biłgoraju. Pozyskanie dotacji Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie pozwoli opłacić koszty ubezpieczenia, autokaru oraz noclegu. Szczegółowe informacje pod numerem tel. (084) 686-26-61.

A.W.

Awanse na początek roku

(POWIAT) Grupa nauczycieli pracujących w szkołach podległych powiatowi wraz z początkiem nowego roku szkolnego otrzymała awanse zawodowe. Byli to: **Maria Kanty, Dorota Kutryn, Bożena Sidor, Jadwiga Oleszek, Marcin Dubiński, Christopher Bergin, Małgorzata Wardach, Iwona Szeptuch, Anna Grabias, Agata Smagacz – Rak, Paweł Jaszek, Paweł Kozioł, Marcin Łukaszczyk, ks. Dariusz Bajwoluk, ks. Paweł Kruk, Tomasz Karolczak, Adam Pintal, Piotr Grzywna, Anna Świca, Andrzej Czernik.** Nominacje wręczał wicestarosta **Stanisław Schodziński** w towarzystwie **Jana Komana**, kierownika Wydziału Edukacji.

M.S., A.W.

Cytat miesiąca

Najpiękniejszą rzeczą, jakiej możemy doświadczyć jest oczarowanie tajemnicą. Jest to uczucie, które stoi u kolebki prawdziwej sztuki i prawdziwej nauki. Ten, kto go nie zna i nie potrafi się dziwić, nie potrafi doznawać zachwytu, jest martwy, niczym zdmuchnięta świeczka

Albert Einstein

Powiat | Szpital a sprawa polityczna

Plakaty na policji

Co ma wspólnego perspektywa dzierżawy szpitala z przyszłorocznymi wyborami samorządowymi? Można byłoby domniemywać, że zdaniem niektórych całkiem sporo. Świadczyć o tym mogą plakaty, które pojawiły się kilka tygodni temu na terenie naszego powiatu. Wydaje się, że ich autorom nie chodziło o nic innego jak tylko o oczernienie radnych powiatowych, którzy głosowali za przekształceniami w szpitalu.

Plakaty przedstawiały wizerunki radnych powiatowych, którzy głosowali za przekształceniami w biłgorajskim SP ZOZie. Było napisane coś o likwidacji szpitala i o braku pracy oraz o braku możliwości leczenia się przez mieszkańców powiatu biłgorajskiego. Najwyraźniej jednak pomysłodawcy nie zależało na informacji, ale na wprowadzeniu mieszkańców w błąd. Jak do tej pory, żadnego głosowania za likwidacją SP ZOZu w Biłgoraju radni powiatowi nie przeprowadzali. Było głosowanie za przystąpieniem do rządowego planu B oraz za wydzierżawieniem szpitala. Dzierżawa szpitala, będzie możliwa tylko i wyłącznie wtedy, kiedy znajdzie się podmiot, który zagwarantuje prowadzenie opieki medycznej na dotychczasowym poziomie, przejmie wszystkich pracowników szpitala, a także doinwestuje go.

- Plakaty nie miały nic wspólnego z informacją. Chyba chodziło o zwyczajne oszkalowanie części radnych. Dlatego zdecydowaliśmy się na złożenie wniosku na policję, celem sprawdzenia czy nie doszło do popełnienia przestępstwa. Oczekujemy na wyniki postępowania wyjaśniającego – tłumaczył **Marek Onyszkiewicz**, Starosta Biłgorajski.

Józef Czarny, radny z Tarnogrodu krótko skomentował całe to zamieszanie:

- Powiem tylko, że ta sprawa niepotrzebnie została upolityczniona.

Etatowy członek Zarządu Powiatu **Marian Tokarski** przypomniał o zasadach demokracji:

- To mało cywilizowana metoda. Metoda propagandy. Autorzy plakatów nie wzięli pod uwagę, że większość radnych głosowała za przekształceniem SP ZOZu, co oznacza, że taka przyszłość dla tej placówki została wybrana przez tych, którzy mają uprawnienia nadane przez społeczeństwo do podejmowania takich przedsięwzięć. O tym, że konieczne jest szukanie metod rozwiązywania trudnej sytuacji w szpitalu, dodatkowo przekonuje społeczeństwo naszego powiatu, poprzez swoich radnych. W zdecydowanej większości rady gmin poparły nasze stanowisko w sprawie przekształceń – zaznaczył Tokarski, i dodał:

- Obserwując niektóre osoby, zajmujące stanowisko w temacie szpitala, mam wrażenie, że te plakaty to jedyna rzecz i poziom na jaki ich stać.

Radny **Józef Pluskwa** zauważył, że jest to wyjątkowo mało elegancka metoda:

- Takich rzeczy nie powinno się robić, tym bardziej, że na plakatach nie było prawdy, tylko jakieś oczerniające hasła.

W bardzo dobitny sposób nazwał te działania radny **Jarosław Piskorski**. Stwierdził, że jest to działanie osób, którym nie podoba się propozycja Zarządu i większości Rady Powiatu dotycząca przyszłości szpitala i te osoby próbują radnych skompromitować:

- Obawiam się, że w sprawie szpitala polityka weźmie górę nad zdrowym rozsądkiem. Temat szpitala jest bardzo trudny i nie ma mądrych, którzy by znali sposób na jej rozwiązanie. Niestety chyba jest już wykorzystywana politycznie, szczególnie przed zbliżającymi się wyborami – stwierdził radny – Mój wizerunek również pojawił się na plakatach, tylko dlatego, że opowiadam się za zmianami w naszym szpitalu. Bo niestety nie wyobrażam sobie, aby mógł on nadal funkcjonować na dotychczasowym poziomie i w dotychczasowej formie. I zmiany które doprowadzą do tego, żeby mieszkańcy naszego powiatu mogli się leczyć w dobrych warunkach i aby mogli liczyć na fachową i miłą pomoc medyczną będę zawsze popierał – podkreślił radny.

M.S.

70 lat od tragedii

(BIŁGORAJ) Uroczystości 70 rocznicy wybuchu II wojny światowej w Biłgoraju rozpoczęły się od mszy św. odprawionej w intencji ofiar wojny i ich rodzin. Następnie obchody kontynuowano na Placu Wolności. Tutaj odegrany został Mazurek Dąbrowskiego a głos zabrał porucznik Witold Dembowski. Rocznicowe święto zakończyło się złożeniem wiązanek kwiatów pod Pomnikiem Wdzięczności i montażem poetycko-muzycznym. Na uroczystościach obecni byli przedstawiciele władz miasta z Burmistrzem Januszem Rosłanem i Przewodniczącym Rady Miasta Zygmuntem Dechnikiem na czele, samorząd powiatowy reprezentowali Starosta Stanisław Schodziński oraz Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Marian Kurzyna.

P.R.

Powiat | Drugi etap projektu „Dobry fachowiec na rynku pracy"

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Oferta dla uczniów

W dniach 1 do 30 września 2009 odbędzie się nabór wniosków do udziału w projekcie „Dobry fachowiec na rynku pracy" realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.2. Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt jest realizowany przez Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju i skierowany do uczniów tej szkoły.

W ramach projektu realizowane będą następujące zajęcia:

- **zajęcia dydaktyczno – wyrównawcze dla uczniów klas I**
- **zajęcia dodatkowe dla uczniów szczególnie uzdolnionych,**
- **zajęcia dodatkowe z przedmiotów zawodowych,**
- **koła zainteresowań,**
- **zajęcia sportowe i propagujące zdrowy styl życia,**
- **zajęcia z poruszania się po rynku pracy,**
- **zajęcia psychologiczno – pedagogiczne.**

Rekrutacja prowadzona będzie w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju.

Kandydaci musza spełniać następujące warunki:

- złożyć oświadczenie o chęci uczestnictwa w zajęciach dodatkowych
- posiadać status ucznia RCEZ w Biłgoraju,
- wypełnić „Formularz zgłoszeniowy"

zapoznać się i przestrzegać zapisów Regulaminu uczestnictwa w projekcie.

Wzory formularzy zgłoszeniowych oraz Regulamin uczestnictwa w projekcie dostępne będą w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju. Możliwe będzie również ich pobranie ze stron internetowych szkoły www.rcezbilgoraj.lbl.pl i starostwa www.bilgorajski.pl .

Katarzyna Grudzińska - Bełżek

„Tutaj z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Tutaj śpiew ptaków brzmi szczególnie znajomo – po Polsku"

J.P.II, Zamość

Starosta Biłgorajski i Wójt Gminy Obsza zapraszają

na DOŻYNKI POWIATOWO-GMINNE

które odbędą się 20 września 2009 roku w Obszy

Program uroczystości:

- 10.00 - korowód grup wieńcowych i ich prezentacja
  - Powitanie Gości
  - Wystąpienie Starosty Biłgorajskiego
- 11.00- Msza Święta – poświęcenie chleba
  - Wręczenie odznaczeń i wyróżnień (NASZE BIŁGORAJSKIE 2009)
  - Wystąpienia okolicznościowe
  - Koncert zespołów artystycznych
- 17.00- Koncert Gwiazdy : Zespół ROMEN
- 19.00- Zabawa taneczna

Wójt Gminy Obsza
Kazimierz Paterak

Starosta Biłgorajski
Marek Onyszkiewicz

Starania o pieniądze

(POWIAT) Powiat Biłgorajski złożył wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego. Program nosi nazwę „Kompleksowa termomodernizacja obiektów wraz z modernizacją kotłowni w Domu Pomocy Społecznej w Teodorówce". Wartość projektu oszacowano na 2 mln 644 tys. 607 zł, w tym powiat stara się o dofinansowanie 75,64 % wartości inwestycji czyli dokładnie o 1 mln 999 tys. 852 zł. Wniosek przeszedł pozytywną weryfikację formalną i znajduje się na 15 miejscu listy rankingowej. Trwa oczekiwanie na ostateczne wyniki konkursu.

M.S.

Powiat | Nowe szkoły na nowy rok

Klasowe remonty

Wakacje to czas remontów w szkołach. Również w placówkach oświatowych podległych powiatowi poprawiano jakość pomieszczeń szkolnych.

W Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju wakacyjne remonty kosztowały 328 300 zł. Wykonano m.in. malowanie 16 pomieszczeń, wyremontowano schody zewnętrzne i przebieralnię, wymieniono podłogi na korytarzu w internacie oraz wykonano instalację solarną i oświetlenie, a także wykonano prace malarskie na pływalni.

Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju również nie ominęły remonty. Ich wartość to 62 467 zł. Wymalowano ok. 30 sal lekcyjnych, obłożono płytkami korytarz i klatkę schodową, w 16 salach oraz dwóch halach warsztatowych wymieniono zostało oświetlenie, wyremontowano łazienki w warsztatach szkolnych oraz wymalowano hale warsztatowe. Ponadto przeprowadzony został remont instalacji elektrycznej z wymianą oświetlenia na I piętrze północnego skrzydła w internacie i remont pracowni komputerowej w internacie.

Minione wakacje dla Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Biłgoraju również upłynęły pod znakiem modernizacji, które wyniosły 660 127 zł. Przeprowadzono m.in. remont schodów zewnętrznych, prace malarskie w 26 pokojach, na korytarzu i w świetlicy, naprawiono szafki i tapczany w internacie, wyremontowano łazienki na piętrze, wykonano instalację dzwonkową. Oprócz tego wymieniono witrynę w budynku szkoły od ul. Kościuszki. Jednak do zdecydowanie strategicznych dla szkoły oraz do najdroższych należy budowa boiska wielofunkcyjnego przy szkole.

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Turobinie także nie ominęły remonty. Ich wartość wyniosła 105 717 zł. Przeprowadzono wymianę pokrycia dachowego oraz wymieniono okna i drzwi w budynku liceum. Do drobniejszych prac zaliczyć można malowanie pomieszczeń szkolnych.

W Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju wakacyjne modernizacje kosztowały 607 569 zł. Zmieniono konstrukcję dachu wraz z ociepleniem w internacie. W budynku głównym na I piętrze wyremontowano korytarz wraz z klatkami schodowymi. Przeprowadzono remont instalacji elektrycznej, wymieniono część drzwi wejściowych oraz pomalowano sale lekcyjne i pokoje w internacie.

W Zespole Szkolno - Rewalidacyjnym w Teodorówce przeprowadzono malowanie ścian, remont sufitu na poddaszu, osuszanie ściany zewnętrznej po zacieku.

Zbr. M.S.

Nowe drzwi w RCEZ.

Nadrzecze | Mieszkańcy promują swoją miejscowość

Dni Nadrzecza

Pierwszy raz w historii zorganizowano święto miejscowości Nadrzecze. Kulminacją obchodów, które przeprowadzono 16 sierpnia było nadanie imienia św. Krzysztofa jednej z najstarszych tutejszych kapliczek. Wyboru patrona dokonali sami mieszkańcy biorąc udział w plebiscycie.

Ciężar przygotowania Dni Nadrzecza wzięło na swoje barki nowopowstałe stowarzyszenie „Moje Nadrzecze", na którego czele stoi **Ryszard Mazurek**. Władzom nowej organizacji, ale także zwykłym mieszkańcom marzy się, by w ich miejscowości stworzyć prężnie działające centrum agroturystyczne tego regionu. Pierwszym krokiem do promocji tej inicjatywy są omawiane Dni Nadrzecza. Uczestnicy święta mogli bawić się na festynie rodzinnym, pełnym różnych atrakcji. Odbył się turniej piłki nożnej o puchar prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej Nadrzecze, pokaz siatkarskich umiejętności dały zawodniczki BKS „Szóstka" a każdy chętny mógł rywalizować w zawodach sprawnościowo-zręcznościowych oraz wyścigach rowerowych. Gwoździem programu niespodziewanie okazała się musztra najmłodszych mieszkańców wioski zrzeszonych w Klubie Młodego Strażaka. Dzięki dużemu zaangażowaniu wspólnoty mieszkańców Nadrzecza obchody święta tej wioski okazały się strzałem w dziesiątkę.

P.R.

Dyrektor PUP

(POWIAT) Dokładnie 6 sierpnia rozstrzygnięty został konkurs na stanowisko dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Biłgoraju. Na to stanowisko powołana została dotychczasowo pełniąca obowiązki dyrektora **Danuta Łagożna**.

M.S.

Biłgoraj | Zabrakło miejsc w przedszkolach, czekają pierwsze klasy

Wątpliwości sześciolatków

Dla około 50-ciorga dzieci w wieku przedszkolnym zabrakło miejsca w biłgorajskich placówkach. Liczba ta może wprawdzie ulec korzystnemu zmniejszeniu na początku września, kiedy to część rodziców zdecyduje się na skorzystanie z oferty prywatnego przedszkola.

Póki co funkcjonuje w Biłgoraju jedno, ale akredytację uzyskuje kolejne niepubliczne przedszkole. Jak wyjaśnia **Anna Florkiewicz** z Urzędu Miasta w Biłgoraju:

– Jest to bardzo przykre, że nawet dla tak stosunkowo nielicznej grupy zabrakło miejsca. W pierwszej kolejności braliśmy jednak pod uwagę pięcio- i sześciolatków. Aby zwiększyć liczbę miejsc w przedszkolach do oddziałów przyszkolnych przeniesiono pięciogodzinne zerówki.

Część rodziców sześciolatków, które chodziły już do przedszkola zdecyduje się też na zapisanie swoich pociech do nieobowiązkowej jeszcze dla nich klasy pierwszej.

– Każda z naszych szkół podstawowych jest przygotowana na ich przyjęcie. Wszędzie są stołówki, wszyscy nauczyciele mają kwalifikacje. Nie tworzymy też specjalnych klas dla tych dzieci; będą się uczyć razem z siedmiolatkami, bo program w pierwszych klasach już od dawna jest do nich dostosowany - uspokaja Anna Florkiewicz.

Ile rodziców dzieci zechce wcześniej wprowadzić je w tryby szkolnej edukacji przekonamy się we wrześniu, na razie zainteresowanie jest bardzo małe. Bez wątpienia natomiast już dzisiaj widzimy zwiększone zainteresowanie samymi przedszkolami. Instytucja babci powoli odchodzi do lamusa chociażby z przyczyn czysto praktycznych; babcie same nadal pracują, a o przejściu na upragnioną emeryturę często mogą tylko pomarzyć. Koszt zatrudnienia opiekunki do dziecka to minimum 5 zł za godzinę. A nasze przedszkola są coraz lepsze; wiele z nich ma świetnie wykształconą młodą kadrę, a dzieci, które uśmiechnięte recytują kolejny wyuczony tam, nawet po angielsku, wierszyk uspokajają sumienia swoich zapracowanych rodziców.

A.W.

Rowerem do Nadrzecza

(POWIAT) Trasą Korytków Duży – Siedem Chałup – Andrzejówka – Bukowa – Nadrzecze, liczącą łącznie 18 kilometrów, przebiegał rajd rowerowy „Bobrowym Traktem". Impreza odbyła się 16 sierpnia. Rajd odbył się w ramach Dni Nadrzecza i cieszył się dużym zainteresowaniem miłośników dwóch kółek nie tylko z powiatu biłgorajskiego. Według organizatorów przejazd zgromadził ponad 100 uczestników. „Bobrowy Trakt" zakończył się skromnym poczęstunkiem w Nadrzeczu. Tutaj każdy chętny miał możliwość wziąć udział we mszy św. i poświęcić swój rower. Na pamiątkę każdy uczestnik otrzymał ekologiczną torebkę, nie zabrakło też konkursów z nagrodami w postaci kasków, pompek i innych gadżetów rowerowych. Rajd zorganizowało Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju i Integracji Lokalnej „Patria" z Korytkowa Dużego dzięki finansowemu wsparciu wielu organizacji.

P.R.

Zakończona inwestycja

(MARKOWICZE) 4 sierpnia w siedzibie spółki ZCB Markowicze Prezes Zarządu **Tadeusz Kuna** i Dyrektor Handlowy firmy SABO (głównego wykonawcy) **Nikos Krokodilos** podpisali protokoły końcowe inwestycji. Gościem zaproszonym na tę uroczystość był Prawosławny Arcybiskup Lubelski i Chełmski **Abel**, który miał także możliwość obejrzenia zakładu po modernizacji. Linia produkcyjna cegieł i pustaków pracuje pełną parą a efekty są lepsze niż oczekiwano. W wyniku przeprowadzonych w suszarni, piecu tunelowym i na rozładunku wyrobów gotowych prac modernizacyjnych istotnie poprawiła się jakość produkowanych wyrobów ceramicznych oraz wzrosła wydajność zakładu. ZCB Markowicze SA należy do nielicznych firm, które w ostatnich miesiącach zwiększyły zatrudnienie.

Zbr. Red.

Powiat | Większość samorządów jest „ZA" przekształceniem szpitala

10 gmin powiedziało „TAK"

Goraj, Biszcza, Frampol, Aleksandrów, Tereszpol, Łukowa, Józefów, Obsza, Turobin i Biłgoraj – te gminy poparły projekt ratowania szpitala zaproponowany przez Zarząd i Radę Powiatu w Biłgoraju. Podczas sesji, które odbyły się w sierpniu radni opowiedzieli się za przystąpieniem Powiatu Biłgorajskiego do programu wieloletniego pod nazwą „Wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w działaniach stabilizujących system ochrony zdrowia" czyli do tzw. rządowego planu B.

Nie obyło się bez pytań i wątpliwości. Na wszystkie odpowiadali m.in. **Marek Onyszkiewicz** Starosta Biłgorajski, **Stanisław Schodziński** Wicestarosta, **Marian Tokarski** Etatowy Członek Zarządu i **Janusz Różański** Przewodniczący Rady Powiatu w Biłgoraju. Większość nie miała wątpliwości, że konieczne jest podjęcie tej próby ratowania szpitala. Wątpliwości miały gminy Potok Górny i Księżpol. Jednak głosowania tam przebiegały w dość zaskakujący sposób. Większość radnych wstrzymywała się od głosu, wskutek czego w głosowaniu „za" i „przeciw" udział brało tylko po kilka osób.

Wątpliwości mieli również radni z Biłgoraja. Tam zagłosowano przeciwko planom przekształcenia szpitala.

– Odpowiedzialni jesteśmy nie tylko za to, co robimy lecz też za to, czego nie robimy. Na dzień 30 czerwca 2009 roku zadłużenie biłgorajskiego szpitala wynosi ponad 39 mln. Jak widać gorzej być już nie może. Szpital w Biłgoraju jest i będzie, zmienią się jedynie struktury w jakich będzie funkcjonował, a co za tym idzie poprawi się zabezpieczenie medyczne mieszkańców naszego powiatu – wyjaśniał na sesji Rady Miasta Biłgoraj starosta Onyszkiewicz.

Komisja Zdrowia, Sportu i Turystyki Rady Miasta której przewodniczącym jest **Jacek Piskorski** nie zajęła stanowiska w sprawie szpitala. Głos zabrali m.in. **Aleksander Bełżek** radny powiatowy, **Dorota Flor** Przewodnicząca Związków Zawodowych Pielęgniarek i Położnych, którzy apelowali o wydanie opinii negatywnej, podobnie jak przewodniczący Rad Osiedli Ogrody oraz Śródmieście **Mirosław Poźniak** i **Jerzy Szpakowski**. Na koniec wystąpił Burmistrz Biłgoraja **Janusz Rosłan** przypominając miejskie doświadczenia w restrukturyzacji przedsiębiorstw PGK i ZEC, które funkcjonują teraz jako spółki samorządowe. Następnie przeprowadzono głosowanie. Zakończyło się ono negatywną opinią Rady Miasta w sprawie likwidacji SP ZOZ w Biłgoraju.

Wicestarosta Stanisław Schodziński stwierdził:

– Radni miejscy wypowiedzieli się przeciwko dzierżawie szpitala, proponowali za to utworzenie spółki ze 100 % udziałem powiatu. Jednak ta propozycja nie ma w ogóle racji bytu. Spółka wymagałaby środków finansowych na rozruch swojej działalności minimum 3 mln zł i na kapitał założycielski. Powiat musiałby przekazać spółce cały szpitalny majątek wraz z wyposażeniem na własność. Trzeba powołać Radę Nadzorczą i Zarząd Spółki. To kolejne niemałe koszty. W przypadku jej upadłości sprzęt szpitalny zostałby natychmiast wyprzedany w celu zaspokojenia wierzycieli.

– Podczas sesji burmistrz Rosłan, który poparł radnych z SLD wykazał, że takie spółki mają rację bytu. Wskazał na PGK i PEC, które działają w Biłgoraju. Te spółki nie działają w warunkach rynkowych, nie mają żadnej konkurencji, są monopolistami na rynku. Corocznie podnoszą mieszkańcom opłaty za wodę, ścieki, śmieci czy energię. Takie spółki zawsze będą się bilansować. Kiedy zaproponowałem burmistrzowi przejęcie szpitala, lub poręczenie kredytu szpitalowi, zbył to milczeniem – stwierdził wicestarosta biłgorajski.

Przewodniczący Rady **Janusz Różański** tak skomentował stanowisko radnych miejskich:

- Chyba biłgorajscy radni nie zrozumieli intencji tego głosowania. Nie miało ono na celu wypowiedzenia się: „czy jesteś za dzierżawą szpitala", ale „czy jesteś za zmianami w szpitalu". Rada i Zarząd Powiatu zdecydowały, że należy przystąpić do planu B i skorzystać z oddłużenia szpitala oraz zapobiec dalszemu zadłużaniu. Można było tego dokonać poprzez drogę dzierżawy lub utworzenia spółki ze 100 % udziałem powiatu. W każdej z tych dróg, jednym z elementów jest podjęcie uchwały o likwidacji szpitala. Takie są wymogi formalne. My wybraliśmy drogę dzierżawy – tłumaczył przewodniczący Różański – Moim zdaniem, jeżeli większość radnych miejskich, głównie przecież radnych lewicy, zagłosowała przeciwko, to dali oni dowód na to, że ich zdaniem obecnie szpital w Biłgoraju działa zadowalająco.

Rada Powiatu czeka jeszcze na głosowanie w Tarnogrodzie.

M.S., P.R.

Powiat | Zakończyła się rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych

Więcej mechaników i matematyków!

Tuż przed pierwszym dzwonkiem dyrektorzy szkół ogłosili listy uczniów przyjętych w rekrutacji dodatkowej do szkół ponadgimnazjalnych. W całym powiecie rekrutowano ponad 1500 uczniów z czego ok. 300 spoza powiatu. Prym wiodą te same co w latach ubiegłych szkoły, a sytuacja rynkowa ma swoje odbicie w preferencjach uczniów.

O miejsca w liceach, technikach i zawodówkach starało się 1422 kandydatów z naszego terenu. Oznacza to, że mamy aż o 122 uczniów mniej w porównaniu z rokiem ubiegłym. A krzywa demograficzna nieubłaganie spada w dół strasząc coraz mniejszą liczbą młodzieży w kolejnych latach. Tymczasem tegoroczny elektroniczny nabór, który rozpoczął się w maju tradycyjnie już w czołówce zainteresowania uczniów wskazuje biłgorajskie szkoły; LO im. ONZ, ZSBiO, RCEZ. Większość szkół osiągnęła pełne stany, tuż przed dzwonkiem wolne miejsca były jeszcze w ZSZiO.

– Cieszy natomiast fakt, że duże zainteresowanie miały dwa nowo utworzone oddziały; technikum mechatroniczne w RCEZ i technikum budowlane dla dorosłych w ZSBiO - mówi **Jan Koman** kierownik Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

Sytuacja na krajowym, ale i zagranicznym rynku pracy, przekłada się także na niesłabnące zainteresowanie zawodami związanymi z mechaniką i budownictwem. W samym tylko RCEZ po wstępnej analizie pierwszego naboru utworzono dodatkową klasę w zawodzie mechanik pojazdów samochodowych.

– Symulacja dokonywana tuż przed naborem, ma bowiem na celu dostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb rynku – wyjaśnia kierownik Koman.

Dodaje też, że w tym roku prawie całkowicie zrezygnowano z kształcenia dla dorosłych:

- Niż demograficzny i brak obowiązku odbywania służby wojskowej spowodowały bardzo niskie zainteresowanie szkołami policealnymi.

Nie spada natomiast poparcie dla zawodów związanych z rolnictwem, które posiadają grono swoich zwolenników korzystających chociażby z oferty technikum rolniczego i szkoły policealnej w Turobinie. W mozaikę edukacyjnej oferty wplatają się też cechy rzemiosł, w których nauka odbywa się na zasadzie praktycznej nauki zawodu. Gmina wypłaca pracodawcy dofinansowanie na dokształcanie zawodowe, a słabsi w nauce uczniowie mogą poznać smak pracy.

I choć jest to sfera niszowa, to jak mówi kierownik Koman:

– Utrzymujemy różnobarwną sieć szkolnictwa w naszym powiecie – dodaje też, że – Analiza rynku oświatowego wskazuje na zapotrzebowanie na kierunki ekonomiczne w samym Biłgoraju.

Do tej pory jedyną szkołą z taką ofertą jest Zespół Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie, które od tego roku prowadzone jest przez tamtejszy Urząd Miasta. Ze względu jednak na brak zainteresowania oferowanym tam technikum, z racji bardziej lokalnej funkcji szkoły, utworzono tylko jedną klasę liceum. Tymczasem zaskakuje zmiana preferencji uczniów, którzy coraz chętniej wybierają kierunki związane z matematyką. Ma to zapewne związek z informacjami ze środków przekazu, a także z sygnałami płynącymi z rynku pracy. Widać to chociażby w LO im ONZ, gdzie w wyniku dużego zainteresowania klasy humanistyczne zastępowane są stopniowo klasami matematycznymi. Nie taka więc matematyka straszna pocieszając przyszłorocznych maturzystów pierwszakom pozostaje życzyć satysfakcji z udanego wyboru szkoły. I pierwsze koty za płoty!

A.W.

Podziękowania za Tour

(POWIAT) Czesław Lang dyrektor generalny Tour de Pologne przysłał podziękowania Staroście Biłgorajskiemu za pomoc w organizacji 66. wyścigu. Na ręce starosty dziękował szczególnie wszystkim jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych, które przyczyniły się do zabezpieczania trasy przejazdu. Starostwo Powiatowe w Biłgoraju nie dołożyło ani jednej złotówki do wyścigu. Wszelkie koszty związane z organizacją przejazdu kolarzy przez powiat ponieśli organizatorzy.

M.S.

Lokalny tygodnik Nowa Gazeta Biłgorajska nie zamieścił sprostowania wysłanego przez Starostę Biłgorajskiego, które dotyczyło nieprawdziwych zarzutów pod adresem działań władz powiatowych oraz naszej gazety. Poniżej zamieszczamy tekst sprostowania.

Odpowiedź na artykuł, który ukazał się w Nowej Gazecie Biłgorajskiej w Nr 33 (382) 18 VIII – 24 VIII 2009 pt. „Nie tą drogą nie tak szybko"

Z przykrością stwierdzam, że Panowie, którzy podpisali się pod wyżej wymienionym artykułem albo nie umieją liczyć, albo nie mają pojęcia o czym piszą. Nie chcę odnosić się do apelu, który tam jest wystosowany do mieszkańców oraz do oceny sytuacji szpitala i starań większości Rady i Zarządu Powiatu o to, aby ratować szpital. Odniosę się za to, do stwierdzenia jakoby nic nie działo się w naszej oświacie. Zapraszam autorów tekstu do szkół podległych powiatowi – niech naocznie przekonają się jak to się niby „nic w nich nie dzieje". Proszę porozmawiać z dyrektorami, zapytać o inwestycje i nowe zadania które realizujemy. Wtedy być może treść tego artykułu byłaby inna.

Tak to już jest w tej naszej demokracji, że prawo do wypowiedzi ma każdy, bez względu na posiadaną wiedzę czy wykształcenie. Tak samo jest z treścią artykułu, na który muszę teraz odpowiadać. No bo skąd jego autorzy wynaleźli kwotę 101 tys. zł wydatków, które niby ponosi powiat w związku z wydawaniem gazety? Powiat gazety nie wydaje – wydawcą jest Muzeum Ziemi Biłgorajskiej. Jej miesięczny koszt wynosi mniej niż 3 % kwoty, którą podano w tym artykule. Więc skąd autorzy czyli pan Ryszard Szponar i pan Józef Borowiec podali taką sumę?! Jak to się zwyczajowo mówi „papier wszystko przyjmie", więc podejrzewam, że i tak było tym razem. Papier przyjął to – co autorzy chcieli napisać. Każdy czytelnik o tej zasadzie powinien zawsze pamiętać, czytając cokolwiek.

Starosta
Marek Onyszkiewicz

Święto w SP ZOZ

(BIŁGORAJ) Jubileusz 80 – lecia szpitala w Biłgoraju odbędzie się w 22 września. W programie uroczystości znalazły się: uroczysta msza święta, przedstawienie rysu historycznego szpitala, wystąpienia zaproszonych gości oraz wręczenie wyróżnień osobom zasłużonym dla służby zdrowia Ziemi Biłgorajskiej.

P.R.

Chcę o tym pamiętać i chcę, żeby pamiętali inni...

Wspomnienia świadków wojny

Przedstawiamy fragment pracy autorstwa Mariusza Polowy pt. "Wojna widziana oczami dziecka", za którą otrzymał III Nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie „Moja rodzina na zakrętach historii" ogłoszonym przez Polskie Radio Lublin. Opisane niżej wspomnienia mogą pomóc nam lepiej wyobrazić sobie Biłgoraj i jego atmosferę na początku II wojny światowej. Autorowi dziękujemy za zgodę na publikację.

Kiedy Niemcy kazali nam opuścić dom, miałem zaledwie cztery lata... i cóż wtedy mógł wiedzieć tak młody człowiek, jak ja? - wspomina mój dziadek - Józef Budzyński. Będąc małym chłopcem - w pierwszych latach niemieckiej agresji na Polskę - nie odczuł dotkliwie tego, jak wielkim nieszczęściem jest wojna. Babcia - Zofia, pochodząca z tej samej wsi - Smoryń, będąc rówieśniczką dziadka, również nie mogła jeszcze wiele zrozumieć. Doskonale pierwsze wojenne wydarzenia pamięta natomiast Irena Kot - mieszkanka mojego rodzinnego Biłgoraja, wieloletnia nauczycielka historii i wiedzy obywatelskiej w szkołach powiatu biłgorajskiego. Obserwowała brutalną rzeczywistość jako dwunastoletnia dziewczynka. Piętno, które odcisnęła wojna, do dzisiaj tkwi w niej jak drzazga i nie pozwala zapomnieć o przeszłości...

Pierwsze bombardowanie

Irena Kot: początkowo rodzice nie dawali mi odczuć, że zaczęła się wojna, ale niebawem również i ja musiałam się w nią zaangażować…

Pierwsze bombardowanie Biłgoraja miało miejsce 8 września. Akurat właśnie tego dnia wypadał odpust w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny przy ul. Zamojskiej. Obie z mamą poszłyśmy na mszę świętą. Kiedy wracałyśmy, przestraszył nas przeraźliwy huk spadających bomb. Skryłyśmy się pod drzewem, bo bałyśmy się dalej iść. Myślałam, że z nami już koniec, ale po jakimś czasie wszystko ucichło. Pobiegłyśmy do domu. Nastało wielkie poruszenie.

11 września podpalono Biłgoraj. Drewniana zabudowa i brak straży pożarnej, która ewakuowała się wraz ze sprzętem jeszcze poprzedniego dnia spowodowały, że w mgnieniu oka miasto stanęło w płomieniach. Do mojej klasy chodziła Janina Müller, której ojciec był leśniczym. Kiedy zaczęła się wojna, okazało się, że to niemiecki szpieg. Właśnie za jego sprawą Biłgoraj zaczął palić się z wielu stron, tak, żeby mógł jak najszybciej spłonąć. Po paru dniach na Müllerze, jego żonie i jednej z córek wykonano wyrok śmierci. Janina Müller, która chodziła ze mną do klasy, bała się spojrzeć nam w oczy i była zrozpaczona, że ojciec zrobił tak straszną rzecz. Płakała, przepraszała. Nikt z nas nie śmiał nawet nic złego jej powiedzieć, nikt nie obwiniał.

Gdy nasze miasto zaczęło płonąć, przebywałam u ciotki, która miała na rynku sklep alkoholowy. Widząc wielkie słupy ognia, wzięłam ją za rękę i obie biegłyśmy przed siebie, jak najdalej od płomieni... Widziałam wielu ludzi, którzy przerażeni próbują ratować dobytek. Udało nam się uciec i dotrzeć do mojego domu. Ciotka osłoniła mnie od ognia, ale sama była cała poparzona.

Wojna w oczach 14-latka

17 września do Biłgoraja wkroczyli Niemcy. Świadkiem tych wydarzeń był pan Stanisław Mazur - wówczas czternastoletni chłopiec. Jego dziecięce oczy nie potrafiły zrozumieć okrucieństwa tamtych dni, które przyniosły tylko strach i bezradność.

Biłgorajski rynek po bombardowaniu.

Stanisław Mazur: Kiedy hitlerowcy wkraczali do Biłgoraja, byłem z ojcem na podwórzu, skąd doskonale widoczna była ulica Główna (dzisiaj Tadeusza Kościuszki). W pewnym momencie zauważyłem, że mój ojciec przystanął i zapatrzył się, jakby próbował kogoś dostrzec. Chwilę później rzekł do mnie przyciszonym głosem:

- Niemiec na koniu. Skryj się, bo może strzelać.

Momentalnie odskoczyłem za róg naszego domu i czekałem w napięciu na to, co się wydarzy. Żołnierz nie wystrzelił. Ojciec wyjaśnił mi później, że jego zdaniem był to dowódca jednostki wkraczającej do Biłgoraja, poprzedzonej „czujkami", gotowymi w każdej chwili do otwarcia ognia.

Po południu znalazłem się w południowej części miasta - Puszczy Solskiej. Przed kościołem, w rowie leżał zabity żołnierz polski. Był to trzeci zabity człowiek, jakiego w życiu widziałem. Właśnie tam, nad jego zwłokami uświadomiłem sobie nagle, jak cenne jest ludzkie życie.

Nigdy nie zapomnę strasznego widoku, kiedy Niemcy prowadzili przez Biłgoraj do niewoli grupę żołnierzy, którzy skapitulowali we wsi Momoty. Do dziś pamiętam, jak wróg bił nahają jednego z Polaków. Znęcał się nad nim bardzo długo... Zrobiło mi się go żal, ale przecież nie mogłem pomóc.

Doktor - bohater

Irena Kot: od kościoła w Puszczy poprzez nasz plac wypadała linia pierwszych walk z Niemcami. Kiedy wojska polskie uciekały do lasu, na tym terenie zostawało dużo sprzętu wojennego. Mieszkańcy ulicy Głównej (wśród nich również ja) zaczęli zbierać karabiny maszynowe, amunicję, granaty. Broń została zakopana, żeby - jak się potem okazało - móc oddać ją partyzantom. Na początku września wraz z przyjaciółmi ze szkoły wstąpiliśmy do harcerstwa. W naszym mieście zajmowali się nim: pan Iwanowski, pani Maniowska oraz pani Krzyśko. To właśnie ci ludzie zaczęli mobilizować biłgorajską młodzież. Naszym zadaniem w czasie wojny był głównie transport rannych do szpitala. Mieliśmy długie białe materiały, na których nosiliśmy cierpiących ludzi. Szpital szybko się zapełnił, dlatego doktor Pojasek - wielki bohater Biłgoraja, nakazał nam kłaść rannych na placu. W pewnym momencie zakomunikował, iż to niemożliwe, żeby mógł nadal radzić sobie sam, dlatego poprosił nas - harcerzy o czuwanie i opiekę nad chorymi również nocą. Dla mnie praca przy rannych była bardzo ciężkim przeżyciem. Nieprzyjemny zapach i ciągły widok krwi powodował, że nie mogłam już wytrzymać. Poszłam więc do dr Pojaska i poprosiłam go o inną pracę. Od tego momentu prałam i przygotowywałam bandaże, narzędzia chirurgiczne.

17 września, gdy Niemcy wkroczyli do naszego miasta, przebywałam właśnie w szpitalu. Hitlerowcy podeszli i zaczęli strzelać do rannych na placu. Zaczęliśmy płakać i krzyczeć. Doktor Pojasek powiedział nam, że jeśli będziemy tak się zachowywać, to również i nas zabiją. Wyszedł przed budynek i powiedział do Niemców: - Nie pozwolę na to, żeby strzelać w szpitalu! Rozłożył ręce i stanął im na drodze. Żołnierze niemieccy odeszli. Rannych, którzy zginęli od kul hitlerowców pochowaliśmy tuż obok szpitala. Powstał mały cmentarz, na jego miejscu stoi dzisiaj pomnik upamiętniający tamte wydarzenia. Kiedyś przechodząc obok domu Kałanów (obecnie znajduje się tam budynek Medycznego Studium Zawodowego), zobaczyliśmy z harcerzami zabitego żołnierza polskiego. Pobiegliśmy szybko do domu, żeby powiedzieć o tym komuś dorosłemu. Mój brat wybrał się w to miejsce wraz z kilkoma przyjaciółmi. Kiedy przejrzeli dokumenty zmarłego, okazało się, że był oficerem. Pochowano go właśnie na utworzonym przez nas cmentarzu nieopodal szpitala.

Spalony kościół WNMP.

Nauczyciel, mimo wszystko

Irena Kot: Jestem niezmiernie dumna z faktu, iż przez cały okres wojny udało mi się nie przerwać nauki. Było to możliwe dzięki wspaniałemu nauczycielowi - Stanisławowi Adamczykowi, który prowadził tajne komplety w domu pani Żelazikowej przy ul. Polnej 2. Na lekcje do pana Adamczyka przychodziło prócz mnie jeszcze kilka osób. Żeby nie wzbudzać podejrzeń zawsze wchodziliśmy pojedynczo przez frontowe drzwi, tak jakbyśmy szli po prostu w odwiedziny do znajomej. W domu pani Żelazikowej stała wielka szafa, przez którą wchodziło się do małego pomieszczenia bez okien. To właśnie tam odbywały się komplety. Zawsze, gdy wchodziłam - profesor już czekał, a obok niego stała paląca się lampa naftowa. Właśnie na tych naukach nadano mi przezwisko, które wymyślili przyjaciele. Ponieważ bardzo lubiłam matematykę i często przebywałam przy tablicy rozwiązując zadania, nazwali mnie „Pira" od symboli matematycznych, którymi się posługiwałam. Komplety u profesora Adamczyka nie zajmowały dużo czasu i odbywały się dość rzadko, dlatego podjęłam pracę w miejscowej jajczarni.

Niemiec Niemcowi nierówny

Miałam to szczęście, że moich rodziców było stać na krowę. Dzięki temu mleka w naszym domu nigdy nie brakowało. Kiedy jednak Niemcy zorientowali się, że posiadamy bydło, nakazali, żeby dostarczać nabiał do kwatery gestapo. Najbardziej rada z tego była żona Colba, która okazała się być dobrą kobietą i przeciwną postępowaniu hitlerowców wobec Polaków. Poradziła, żebym to właśnie ja nosiła do nich mleko, ponieważ najmniej rzucam się w oczy i może uniknę spotkania z jej mężem. Przestrzegła również, żebym pod żadnym pozorem nie wchodziła na posesję, gdy zasłony w największym oknie od strony ulicy będą zaciągnięte. Udawało mi się jednak zawsze trafiać na sprzyjające momenty. Tylko raz, gdy już miałam podchodzić do furtki, zauważyłam, że zasłony w oknie gwałtownie się przesuwają. Nie zastanawiając się ani chwili, uciekłam. Kiedy po tym zdarzeniu spotkałam panią Colb

Więzienie na Zamojskiej

powiedziała mi, iż miałam wielkie szczęście, że udało mi się dostrzec jej „znak ostrzegawczy".

- Gdybyś tego nie zrobiła - powiedziała Niemka - mogłoby się źle skończyć. Okazało się, że Colb był po prostu w złym nastroju. Fakt, iż mógł mnie zabić bez istotnej przyczyny nie podlegał przecież wątpliwości.

Konspiracja

Pierwszym organizatorem działalności konspiracyjnej w naszym mieście był inżynier ze Lwowa - Wacław Spalony (przyjechał tutaj do pracy w 1938 roku). Pomagał mu Jerzy Tyzenhauz - inżynier budowy dróg z okolic Grodna. Tak się złożyło, że wynajmował pokój w moim domu. Do działań antyhitlerowskich zaangażował się również Roman Wahl, który miał niedaleko swój dworek, a chociaż był Niemcem, nie utożsamiał się z tym narodem. Czuł się Polakiem, bo tu się urodził i wychował. Ich przyjacielem był mój brat - Antoni Radzik ps. „Orkisz". Prawie wszyscy mieszkańcy Biłgoraja wzięli udział w walce z okupantem. Powstały pierwsze oddziały partyzanckie, które ukrywały się w lasach.

Życie w okupowanym Biłgoraju nie było łatwe. Niemcy otoczyli plac obok kina wysokim drewnianym płotem. Nikt nie wiedział, co tam się dzieje. Kilka metrów dalej znajdowała się siedziba gestapo, której szefem mianowano Trautweina. Jednak nie on był najgorszy. Prawdziwym katem stał się jego zastępca - Colb. Kiedy jeździł konno po drogach Biłgoraja, w zasięgu wzroku nie mogło być nikogo. Bawił się ludźmi; często naumyślnie wjeżdżał wprost w przechodnia, żeby zadać mu ból i upokorzyć. Mnie również zdarzyło się go poznać: Kiedy szłam do pracy, zobaczyłam jadącego w moją stronę Colba. Bardzo się przestraszyłam i przylgnęłam do ściany najbliższego budynku. Niemiec podjechał i próbował zmusić konia, żeby skoczył na mnie swoimi kopytami, ale ten odbijał się tylko od ściany, tak jakby nie chciał zrobić mi krzywdy. Colb widząc, że nic nie wskóra, postanowił odjechać. Kiedy mogłam już ruszyć się z miejsca, postanowiłam, jak najprędzej pobiec do pracy. Nie wiedziałam, że ten bezduszny hitlerowiec nadal mnie obserwuje. Biegłam wzdłuż linii kolejki wąskotorowej, do „mety" miałam już tylko kilkaset metrów. Nie byłam pewna, czy zdołam mu uciec, więc skręciłam i schowałam się za jakimś płotem. Colb przejeżdżał koło niego kilka razy, ale nie udało mu się mnie dostrzec. W końcu odjechał, a ja poszłam do jajczarni.

W związku z moją pracą przypomina mi się jeszcze inna historia. Tak się składa, że oprócz jaj, w budynku magazynowane były również: cukier i wódka dla Niemców. Właściciel był lubianym i szanowanym człowiekiem wśród społeczności Biłgoraja. Nie wierzyłam własnym oczom widząc, jak co kilka dni, wieczorem, ładowano na wagon jaja, cukier i wódkę, które potem wywożono do lasu, żeby podarować partyzantom. Bardzo się bałam, bo byłam pewna, iż Niemcy od razu zorientują się, że brakuje towaru w magazynie. Pracodawca zauważył moje zachowanie i uspokoił mnie, mówiąc:

- Nie ma się czego bać. W naszej firmie nigdy nie ma braków. Jutro sama się przekonasz.

Następnego dnia Niemcy robili u nas remanent. Wyglądał on tak, że pracownik odpowiedzialny za towar musiał przenosić wszystko pojedynczo z jednego pomieszczenia do drugiego. Mężczyzna z wielkim spokojem spełniał swoją powinność, ale, gdy tylko Niemcy odwrócili się lub byli zajęci rozmową, po raz drugi niósł ze sobą ten sam worek cukru, czy tę samą skrzynkę wódki. W ten sposób, według okupanta nigdy nie było braków.

Zgliszcza w Biłgoraju.

Ucieczka z wagonu

We wrześniu 1942 roku poszłam do nowo otwartej szkoły handlowej. Niestety nie długo nacieszyłam się możliwością nauki. Po około dwóch miesiącach w czasie lekcji przyszli Niemcy i zabrali wszystkich uczniów. Kazali nam wsiąść do wagonów kolejki wąskotorowej. Nauczyciel - Stanisław Adamczyk również jechał z nami. Wiedziałam już, że nie wrócimy do szkoły. Wtedy właśnie, po raz kolejny odczułam bardzo boleśnie, czym jest wojna. W trakcie podróży, kiedy kolejka zwalniała, profesor kazał nam uciekać. Moi przyjaciele skakali, ale ja bardzo się bałam. Przed Zwierzyńcem przesiedliśmy się już do pociągu. Nauczyciel powiedział, że jeśli teraz nie wyskoczę - to nie będzie dla mnie ratunku. Spojrzał na mnie i moją przyjaciółkę, która również bała się uciec. Miał taką minę, że zrobiło nam się przed nim wstyd. Widząc, że jednak same nie skoczymy, Adamczyk wypchnął nas z wagonu. Wpadłyśmy do wody. Byłyśmy uratowane, ale co począć, kiedy nie wiadomo, w którą iść stronę? Wybrałyśmy jedną z dróg. Szłyśmy bardzo długo... Zastanawiałam się, jaki byłby mój los, gdybym została w pociągu. Popatrzyłam na przyjaciółkę - była przerażona. Po jakimś czasie zauważyłyśmy świetliste łuny gdzieś w oddali. Gdy podeszłyśmy bliżej, okazało się, że to dworzec kolejowy w Długim Kącie. Widziałyśmy pociąg, pełno Niemców, ale jeszcze więcej partyzantów. Zorientowałyśmy się, że Polacy prowadzą hitlerowców do lasu.

Ludność Długiego Kąta zaczęła zabierać z wagonów towar. Pamiętam człowieka, który wziął na plecy worek cukru i ruszył z nim do domu. Przez drogę cała zawartość zaczęła mu się wysypywać. Pomimo wielkiego strachu, nie mogłyśmy powstrzymać się od śmiechu. Partyzanci podjechali na dworzec końmi, wozami (były też już nawet samochody) i zabrali cały towar z wagonów. Niemców przytrzymali w lesie, a potem puścili wolno.

Ruszyłyśmy w dalszą drogę. Kiedy znalazłyśmy się w Józefowie, przyjaciółka zaprosiła mnie do siebie, żeby spokojnie przeczekać zbliżającą się noc. Postanowiłam jednak, że pójdę do brata, który mieszkał kilkaset metrów dalej. Będąc już niedaleko jego domu usłyszałam za sobą donośny głos: „Halt!" - Niemiec popatrzył na mnie. Byłam cała brudna, podrapana i zmarznięta. Kazał mi iść z nim. Po kilku minutach znalazłam się „za drutami" w obozie dla Żydów. Przebywałam tam przez całą noc. Było bardzo zimno (to już listopad). Pomyślałam, że jeśli będę przechadzała się dość blisko ogrodzenia, to może zobaczy mnie ktoś ze znajomych mieszkańców Józefowa. Rano dostrzegłam Hajduka - przyjaciela mojego brata. Zaczęłam wołać:

- Panie Mieciu, niech pan popatrzy tutaj! To ja - Irena, siostra Józika!

Hajduk początkowo bał się spojrzeć w moją stronę, ale gdy upewnił się, że to rzeczywiście ja - szybko gdzieś pobiegł. Po niedługim czasie zauważyłam, że wraca, a obok niego idzie mój brat. Udało im się w jakiś sposób wyciągnąć mnie z obozu. Miałam wielkie szczęście, ponieważ już wieczorem tego samego dnia Niemcy zabrali Żydów do lasu i kazali kopać dół. Okazało się, że stał się on ich grobem, bo zostali rozstrzelani. Kiedy nazajutrz przyszliśmy w miejsce egzekucji, widziałam unoszącą się jeszcze ziemię. Znaczyło to, że nie wszyscy zostali zabici - niektórych pochowano żywcem. Dzisiaj w tym miejscu znajduje się cmentarz żydowski. Takie egzekucje odbywały się nie tylko na Żydach, ale także na polskich partyzantach. (…)

Ludzie, ludziom…

Stanisław Mazur: Przed południem 15 czerwca 1943 roku, idąc ulicą Główną w stronę Puszczy Solskiej, zauważyłem dwuosobowy patrol niemiecki. Wiedząc doskonale, że tego dnia aresztowano bardzo wiele osób, wolałem się ukryć. Skręciłem spokojnie na najbliższe podwórko. Niemcy spostrzegli mnie i przybiegli z bronią gotową do wystrzału. Wśród krzyku i kłucia bagnetami zostałem odprowadzony na plac przed kościołem w Puszczy Solskiej, gdzie znajdował się punkt zborny wszystkich aresztowanych. Spotkałem wielu znajomych ludzi, a wśród nich wychowawczynię ze szkoły - panią Eugenię Kucharską. Nauczycielka widząc, że lekko krwawię zabrała się do opatrywania moich ran. W tym czasie na plac kościelny wjechał motocykl. Jeden z Niemców krzyknął moje nazwisko. Kazano mi wsiąść do pojazdu. Odwieziono mnie w miejsce, gdzie zostałem aresztowany i nakazano iść do domu. Nie rozumiałem tej całej sytuacji. Wieczorem okazało się, że Wacław Romanowicz - kierownik elektrowni, w której pracowałem zobaczył przez okno swojego mieszkania, jak prowadzą mnie hitlerowcy. Chcąc mnie uratować, niezwłocznie powiadomił oficera niemieckiego odpowiedzialnego za akcję ściągania miedzi, że aresztowano niezbędnego do tej pracy człowieka. Właśnie dlatego tak szybko mnie wypuszczono.

Irena Kot: Nigdy nie zapomnę wstrząsającego widoku, kiedy hitlerowcy prowadzili Żydów z Tarnogrodu przez nasze miasto. Widziałam kobietę z dzieckiem na ręku, niemal całkowicie wyczerpaną przebytą drogą. Maleństwo, które niosła zaczęło płakać. Jeden z Niemców podszedł, wziął dziecko za nóżki i uderzył nim o słup. Głowa rozbiła się natychmiast. Było mnóstwo krwi... Stojąc na podwórku i obserwując całą sytuację, zaczęłam płakać. Ojciec kazał mi być cicho. Powiedział, że jeśli tego nie zrobię, to mnie też Niemcy zabiją.

Zofia Budzyńska: Wojna to koszmar. Nie da się tak po prostu o niej opowiedzieć, bo ciągle wracają straszne obrazy tamtych lat. Młode pokolenie musi zrobić wszystko, żeby do wojny nigdy już nie doszło.

Od opisanych w tej pracy wstrząsających wydarzeń II wojny światowej minęło już ponad sześćdziesiąt lat. W tym czasie powstało wiele tekstów, w których starano się ukazać nam - ludziom młodym, czym tak naprawdę jest wojna i jak wielkie powoduje zniszczenia, zarówno w sferze materialnej, jak i psychicznej. Naocznych świadków, chcących „ocalić od zapomnienia" to wszystko, czego doznali jest już niewielu i z dnia na dzień, niestety coraz mniej. Kolejne pokolenia Polaków nigdy nie będą mieć okazji osobiście spotkać się z tymi zwykłymi - niezwykłymi ludźmi. Wiecznie żywe będzie jednak przesłanie, które w ostatnich słowach przekazuje nam bohaterka mojej pracy - Zofia Budzyńska. Tak bardzo chciałbym jej obiecać, że zrobimy wszystko, żeby „do wojny nigdy już nie doszło".

poscriptum

Stanisław Mazur Po wojnie powrócił do pracy w Elektrowni Miejskiej w Biłgoraju. W latach 1955 - 57 pełnił funkcję kierownika elektrowni we Frampolu. W zawodzie przepracował 40 lat. Przeszedł na emeryturę w roku 1982. Swoje wojenne przeżycia pan Stanisław Mazur opisał w książce „Wspomnienia z tamtych lat...". Irena Kot - ur. 08.01.1927r. Po wojnie kontynuowała naukę w gimnazjum, a następnie w liceum. W roku 1948 zdała maturę w szkole średniej w Szczebrzeszynie. Po odbyciu kursu nauczycielskiego rozpoczęła pracę, jako historyk w Szkole Podstawowej w Biszczy, następnie Borkach (gm. Biszcza), Korczowie i Szkole Podstawowej nr 3 w Biłgoraju. W 1988 roku pani Irena przechodzi na emeryturę, mając za sobą czterdzieści lat pracy z młodzieżą.

Zdjęcia wojennego Biłgoraja publikujemy dzięki uprzejmości Muzeum Ziemi Biłgorajskiej.

Tablice informacyjne w języku niemieckim.

Powiat | Na drogach wspólnie inwestuje powiat z gminami

Razem można więcej

W tym roku, wzorem lat ubiegłych, Zarząd Dróg Powiatowych, realizuje inwestycje drogowe m.in. dzięki wsparciu samorządów gminnych. Poniżej przedstawiamy listę zadań drogowych, które już zostały zrealizowane lub które zaplanowano wykonać jeszcze w tym roku.

Nowy chodnik przy ul. Polnej.

Nakłady na roboty drogowe w roku bieżącym wyniosły już ponad 3,4 mln zł.

- W tej ogólnej kwocie nakładów na nasze drogi dokładnie 1,1 mln zł to udział finansowy samorządów gminnych. W wymienionych kwotach ogólnych są również kwoty remontów cząstkowych poniesione przez Zarząd Dróg Powiatowych w Biłgoraju, które stanowią obecnie 711 tys. zł. W ramach odbudowy przy dużym udziale gmin ułożono 12,7 km nowych nawierzchni bitumicznych – podsumował **Ryszard Kostrubiec** dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych.

Gmina Aleksandrów

Wykonano remont drogi powiatowej Aleksandrów – Szostaki o długości 300 mb.

Miasto Biłgoraj

Władze powiatu wspólnie z samorządem Biłgoraja zdecydowały w tym roku o remoncie kilku chodników: przy ul. Polnej (od ul. Zielonej do Wesołej), przy ul Bohaterów Monte Cassino (od ul. Wańkowicza do Cichej), przy ul. Piłsudskiego (Od 3-go Maja do II wjazdu na osiedle) oraz remont chodnika i zatoki parkingowej przy przedszkolu położonym przy ul. 400-lecia. Nowy chodnik wybudowano przy ul. 400-lecia (od ul. 11 listopada do Leśnej z wyłączeniem odcinka przy przedszkolu).

Wspólnie zdecydowano się także na budowę zatoki parkingowej przy ul. Nadstawnej (na wys. Zagrody Sitarskiej). Samorząd Biłgoraja wykona dokumentację techniczną budowy ul. Korczaka (od Polnej do Parkowej wraz z odwodnieniem i oświetleniem). Zaplanowano również roboty remontowo – wzmocnieniowe na ul. Batorego, na odcinku o długości 200 mb. Środki na ten cel pochodzą z budżetu powiatu. Zadania wyżej wymienione są w trakcie lub tuż po zakończeniu realizacji. W części zadań obowiązki inwestora przejął Urząd Miasta w Biłgoraju.

- Wiele remontów mogliśmy zrobić tylko dzięki temu, że gminy nie żałują swoich środków na inwestycje drogowe – wyjaśnia dyrektor Ryszard Kostrubiec.

Gmina Biłgoraj

Dokładnie 560 mb nowej nawierzchni wykonano na drodze powiatowej z Biłgoraja do Dąbrowicy. Poprawione zostały dwa najbardziej zniszczone fragmenty drogi. W Deręźni odnowiono 290 mb. W Korytkowie Dużym poprawiono 477 mb nawierzchni.

Gmina Biłgoraj, gmina Biszcza, samorząd Powiatu Biłgorajskiego, Nadleśnictwo Biłgoraj i budżet państwa złożyły się na budowę nowej drogi łączącej Bidaczów Stary i Luchów Górny, na odcinku Bidaczów Stary – Wólka Biska. Koszt tej inwestycji to 2 412 016 zł. Powstaje odcinek o długości 3 km 148 mb.

Gmina Biszcza

W Biszczy przeprowadzono roboty remontowo-wzmocnieniowe na długości 302 mb. Na drodze relacji Pawlichy – Biszcza wyremontowano 67 mb nawierzchni bitumicznej. Wykonano remont przepustów drogowych w Bukownie, Budziarzach i Biszczy.

Gmina Frampol

Na trasie Rzeczyce – Wola Kątecka przeprowadzone zostały roboty remontowo - wzmocnieniowe. Poprawiono odcinek o długości 1118 mb.

Gmina Goraj

W miejscowości Wólka Abramowska wykonano roboty remontowo-wzmocnieniowe drogi na długości 580 mb.

Gmina Józefów

Wykonano nową nawierzchnię drogi powiatowej do Stanisławowa. Drogę poprawiono na długości 345 mb.

Gmina Księżpol

W gminie Księżpol wykonano roboty remontowo – wzmocnieniowe na trzech drogach powiatowych. Na trasie Majdan Stary - Zanie odbudowano nawierzchnię na długości 531 mb. Na odcinku Majdan Nowy – Pisklaki wyremontowano 1430 mb. Trzeci odcinek o długości 270 mb wyremontowano na trasie łączącej Markowicze i Zanie. Wykonano również remont przepustu w Majdanie Nowym.

Gmina Łukowa

Przeprowadzono modernizację drogi na odcinku Podsośnina –Tarnogród. Poprawiono odcinek o długości 300 mb. W miejscowości Łukowa wykonano chodnik o długości 78 mb.

Gmina Obsza

Na drodze łączącej Obszę z Zamchem przeprowadzono roboty remontowo – wzmocnieniowe. Poprawiono odcinek o długości 446 mb.

Gmina Potok Górny

Zmodernizowano drogę dojazdową w kierunku Biszczy o długości 790 mb. W miejscowościach Potok Górny i Lipiny Dolne Borowina przeprowadzane są prace odwodnieniowe na długości ok. 5 km.

Gmina Tarnogród

Poprawiono 1522 mb drogi łączącej Luchów Górny i Brzyską Wolę. W Woli Różanieckiej wykonany będzie chodnik o długości 407 mb.

Gmina Tereszpol

W miejscowości Tereszpol Zygmunty ułożono nową nawierzchnię drogi na długości 470 mb. Dokładnie 250 mb drogi poprawiono w miejscowości Lipowiec. W Szozdach wyremontowano 230 mb drogi.

Gmina Turobin

W miejscowości Tokary zmodernizowano 415 mb drogi. Podobne prace wykonane zostały na 50 mb drogi w miejscowości Zagroble. Na trasie Czernięcin - Gródki poprawiono 1013 mb drogi. Kolejną modernizację drogi wykonano w miejscowości Nowa Wieś. Poprawiono 555 mb. Na trasie Boża Wola - Tarnawa poprawiono 290 mb. W miejscowości Żabno poprawiono 145 mb drogi. tym roku zrealizowane zostanie również odwodnienie dróg w miejscowościach Tarnawa, Żabno, Gródki i Tokary.

M.S.

Powiat | Uważajmy na grzyby

Grzybobranie czas zacząć

Choć ten sezon grzybiarski w porównaniu z poprzednimi, jak na razie, nie wydaje się najlepszy, warto przypomnieć jak niebezpieczne może okazać się to tak popularne hobby. W Polsce rocznie ulega zatruciu grzybami około tysiąca ludzi, od 30 do 60 są to niestety przypadki śmiertelne. Sanepid i lekarze ostrzegają, że najczęściej ofiarami zatruć padają osoby którym wydaje się, że dobrze znają się na grzybach.

Czy takich zbiorów mozna się spodziewać i w tym roku?

Najcięższe zatrucia powodują muchomory. Substancje w nich zawarte sieją największe spustoszenie w ludzkim organizmie. Aby się nie zatruć nie wystarczy ugotowanie grzybów ponieważ trujące substancje w nich zawarte rozkładają się dopiero w 240 stopniach Celsjusza. Mitem jest także to, że jadalne grzyby blaszkowe to takie, które nie są gorzkie i piekące w smaku. Często za ludzkie tragedie odpowiedzialna jest niestety zwykła bezmyślność grzybiarzy. W powiecie biłgorajskim grzybobranie już się powoli rozpoczyna, co widać choćby przy trasach wylotowych z Biłgoraja gdzie odbywa się handel tym towarem. Dlatego Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna radzi, by zbierać wyłącznie te grzyby, do których nie mamy jakichkolwiek wątpliwości, że są jadalne. Najczęstszą przyczyną tragicznych w skutkach pomyłek są młode grzyby, jeszcze bez wykształconych cech danego gatunku. Lepiej więc zbierać te wyrośnięte i już ukształtowane. Kolejną radą jest unikanie wszelkich odmian blaszkowatych, by jeszcze bardziej zminimalizować ryzyko zatrucia. Gdyby to nie wystarczyło warto skorzystać z bezpłatnej porady w stacji sanepidu.

- Jako stacja sanitarno – epidemiologiczna już od wielu lat prowadzimy akcje bezpłatnych porad dla miłośników grzybobrania. Chcemy, aby każdy mógł się upewnić czy znalezione przez niego okazy nadają się do spożycia lub sprzedaży. W tym celu wydajemy specjalne atesty na grzyby, które mają trafić do handlu. Naszym zadaniem jest rozwiewanie wątpliwości grzybiarzy, nie każdy musi być przecież ekspertem w tej dziedzinie – mówi **Wiesława Lorenc**, rzecznik prasowy biłgorajskiego sanepidu.

Jak pokazują statystyki takie działania przynoszą efekty bowiem zatruć grzybami na terenie kontrolowanym przez biłgorajski sanepid właściwie nie ma.

Dla zainteresowanych podajemy adres Powiatowej Stacji Epidemiologicznej w Biłgoraju: ul. Dąbrowskiego 15 tel. (084) 686 15 22 lub (084) 686 01 20

P.R.

Lokalny tygodnik Nowa Gazeta Biłgorajska nie zamieścił sprostowania wystosowanego przez władze powiatu biłgorajskiego, które dotyczyło serii artykułów o szpitalu i o perspektywie jego przekształcenia. Poniżej prezentujemy jego treść.

Prawdy i nieprawdy zawarte w artykułach Nowej Gazety Biłgorajskiej

Odpowiedź na artykuły, które ukazały się w Nowej Gazecie Biłgorajskiej w Nr 32 (381) 11 VIII – 17 VIII 2009 pt. „Świat staje na głowie, czyli PiS puszcza szpital w prywatne ręce, a PO protestuje"; „W trosce o pacjenta – dwie strony medalu"; „NIE – dla dzikiej prywatyzacji szpitala".

Szanowni Czytelnicy

Nie możemy pozostać obojętni na politykę oszczerstw prowadzoną przez gazetę w artykułach przestawiających tematykę SP ZOZu w Biłgoraju. Nie możemy być obojętni na tak oczywiste wprowadzanie społeczeństwa Powiatu Biłgorajskiego w błąd. W treściach zawartych w gazecie, szczególnie w wypowiedziach części radnych opozycyjnych, wciąż przejawia się pretensja, jakoby Zarząd Powiatu w tajemnicy przed Radą Powiatu przygotowywał szpital do prywatyzacji. W większości wypowiadają się ci, którzy w Radzie Powiatu pracują już drugą lub trzecią kadencję. A co w sprawie szpitala ci radni zrobili pracując w poprzednich kadencjach? Dlaczego przez tyle lat doprowadzono do zadłużenia w wysokości 41 mln zł. Przecież ten dług nie urósł w ciągu ostatniej kadencji. W pierwszej kadencji, w której pracowali także niektórzy z obecnych radnych z SLD, zadłużenie szpitala wzrosło do 20 mln zł. Dziś zbieramy tego konsekwencje. Dlaczego ci radni spokojnie przyglądali się temu co dzieje się ze szpitalem, w którym dziś coraz mniej ludzi chce się leczyć, w którym dziś z miesiąca na miesiąc wzrasta zadłużenie, gdzie pracownicy mają niezapłacony ZUS, a lista wierzycieli wciąż rośnie? Pytamy – gdzie oni byli w tej kadencji? Dlaczego Zarząd nie otrzymał od tych radnych żadnej konkretnej propozycji w celu ratowania szpitala? Każdy potrafi krytykować. Ale może zamiast krytyki, która pada z ust opozycji oraz tzw. Komitetu Obrony Szpitala, ci Państwo przedstawiliby konkretny plan dla przyszłości szpitala. Słynny już Komitet Obrony Szpitala straszy mieszkańców powiatu jakąś dziką prywatyzacją, która jeżeli dojdzie do skutku, to doprowadzi do tego, że mniej zamożni mieszkańcy nie będą mieli gdzie się leczyć. Szanowni Państwo! Pozostawienie szpitala samemu sobie, pozwolenie na ciągłe zwiększanie się długu doprowadzić może w niedługim czasie od takiej sytuacji, że nikt czy biedny czy bogaty nie będzie się mógł w nim leczyć, bo po prostu szpitala nie będzie. Wierzyciele wyciągną ręce po swoje zaległości (ZUS, Urząd Skarbowy oraz prywatne firmy). To właśnie ciągły wzrost zadłużenia może doprowadzić do tzw. „dzikiej prywatyzacji" czyli do tego, co teraz zarzucają nam przeciwnicy przekształceń.

Większość Rady i Zarząd Powiatu zadecydował o konieczności przystąpienia do rządowego planu B poprzez drogę dzierżawy. Nasze wszelkie zamierzenia sprowadzają się do tego, aby majątek nieruchomy i sprzęt medyczny będący dotychczas własnością Powiatu Biłgorajskiego i SP ZOZ w Biłgoraju nie został wyprzedany (jak to określono w gazecie), lecz aby pozostał własnością powiatu. W planach jest wydzierżawienie go, po to, aby można było świadczyć usługi medyczne jak dotychczas. Dzierżawa majątku powiatu nie jest prywatyzacją, gdyż właściciel nieruchomości i sprzętu pozostaje ciągle ten sam. Określenie w treści artykułu, że Komitet Obrony Szpitala jest przeciwny dzierżawie majątku SP ZOZ jest nieprawdziwe, gdyż majątek będący w szpitalu jest własnością powiatu i tylko właściciel będzie mógł nim dysponować. W przypadku utworzenia spółki ze 100 procentowym udziałem powiatu (tak m.in. proponują radni opozycyjni), trzeba byłoby przekazać notarialnie nowo powstałej spółce cały szpitalny majątek. W przypadku jej upadłości ten majątek szpitalny sprzedany zostałby przez syndyka.

Sugerowanie, że szpital będzie musiał zapłacić 35 mln zł środków unijnych jest całkowitą nieprawdą. Skoro powiat dla szpitala pozyskał środki unijne na zakup sprzętu w wysokości 1 mln 20 tys. zł, to w jaki sposób ma zwrócić 35 mln zł. Przy deklarowanej i prowadzonej dalszej działalności na zakupionym sprzęcie, nie ma mowy o zwrocie tych środków. Mówienie o zrzucaniu długu na następne władze też jest nieporozumieniem, ponieważ wejście do planu B i związane z tym przekształcenia dają szansę oddłużenia szpitala na kwotę ok. 27 mln zł. Obecny Zarząd chce maksymalnie oddłużyć szpital, a nie odwrotnie, co w wielu wypowiedziach sugeruje radny Łukasz Borowiec. Oskarżenie Zarządu Powiatu przez tego radnego o niejasne cele przekształceń i wynikające z nich korzyści dla Zarządu są pomówieniem i nadużyciem. Kolejne twierdzenie przez Komitet Obrony Szpitala (nie wiem, kto za nimi stoi, do tej pory przedstawił się tylko Łukasz Borowiec), że obecnie szpital ma obowiązek bezpłatnej pomocy każdemu, bez względu na wysokość podpisanego kontraktu – jest nieprawdą. Szpital otrzymał zalecenia od płatnika (Narodowy Fundusz Zdrowia), że przyjęcia ponad wykonany kontrakt szpital może realizować tylko w wypadkach bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia. Nieprawdą jest, że Zarząd chce do końca września przeprowadzić wszystkie procedury dzierżawy. Proces ten jest przewidziany do końca roku. Wszystko po to, aby nowy podmiot, wyłoniony w drodze przetargu, mógł zakontraktować usługi z NFZ na cały przyszły rok. Obecnie trwają konsultacje z gminami powiatu, związkami zawodowymi i Radą Społeczną SP ZOZ. Sugerowanie także przez Komitet Obrony Szpitala, że obecnie szpital mógłby skorzystać ze środków unijnych jest nieprawdą, ponieważ w tym stanie finansowym, gdzie nie są płacone podatki i ZUS, szpital nie może ubiegać się o takie środki.

Wszystkie te działania polityczne i propagandowe mogą spowodować, że nikt nie zgłosi się do przetargu na dzierżawę co wiąże się z nieskorzystaniem z planu B. Wtedy naprawdę może dojść do upadłości szpitala i dzikiej prywatyzacji, bo już dziś szpital nie płaci za leki, usługi i ma problem z płaceniem wynagrodzeń pracownikom.

Zadaniem Powiatu Biłgorajskiego jest zapewnienie opieki zdrowotnej na wysokim poziomie mieszkańcom tego powiatu, liczącego przecież aż 105 tys. obywateli. Kierunek, który został wybrany przez Radę Powiatu daje taką gwarancję. Liczymy na akceptację przez mieszkańców przeprowadzanych przedsięwzięć. Świadczenia medyczne realizowane przez nowy podmiot będą realizowane w sposób ciągły z zachowaniem dotychczasowego zakresu, wymiaru, profilu, jakości, warunków udzielania i dostępności. Mamy nadzieję, że nowy podmiot dodatkowo rozszerzy zakres świadczonych usług.

Starosta
Marek Onyszkiewicz

Powiat | Nasi artyści w międzynarodowym towarzystwie

Tanew podbija Beskidy

Zespół Tańca Ludowego „Tanew" wziął udział w 20. Międzynarodowych Spotkaniach Folklorystycznych, które odbyły się w Żywcu w dniach 5 – 9 sierpnia w ramach 46. Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Jest to najstarszy tego typu festiwal w Europie.

Swoje taneczne możliwości podczas festiwalu zaprezentowało 18 zespołów, w tym 15 zagranicznych. Tegoroczne Spotkania zaszczyciły swoim udziałem zespoły z tak egzotycznych krajów jak Ekwador, Indonezja czy Kolumbia. Silną reprezentację wystawiła Europa, w postaci zespołów m.in. z Chorwacji, Włoch, Rumunii, Węgier, Łotwy czy też Kraju Basków. Polską ekipę stanowiły zespoły: Grajcowianie z Wieprza, Sokołowianie z Sokołowa Podlaskiego i oczywiście biłgorajska Tanew. Bardzo napięty kalendarz występów nie przeszkodził tancerzom Tanwi w zaprezentowaniu swoich niezwykłych możliwości. W ciągu 5 dni Biłgorajanie zatańczyli aż 8 koncertów, z których każdy cieszył się dużą popularnością wśród widowni o czym świadczyć mogą choćby obowiązkowe bisy. Nasi tancerze wystąpili na scenach w Żywcu, Szczyrku, Oświęcimiu i Wiśle. Tanew przedstawiła program z folkloru biłgorajskiego „Jak to się Sitarze na Radosnem bawili" nie zabrakło barwnego korowodu, częstowania pirogiem, tańców i hulanek w tradycyjnych strojach. – Zespół pokazał bardzo wysoki poziom artystyczny na tych koncertach. Młodzież była fantastyczna, mimo niewielkiego stażu. Zespół, choć bardzo młody, pokazał wielką wolę walki i zapał. Dali z siebie wszystko. Patrzyło się na nich z wielką przyjemnością – mówi **Anna Iskra**, szefowa Tanwi.

Pomimo świetnego występu naszych tancerzy Grand Prix przypadło zespołowi Balet Folklórico Ecuatariano Quitus z Quito reprezentującemu Ekwador. Na pocieszenie Biłgorajanie z Tanwi ostatniego dnia pojechali na rekreacyjną wycieczkę do Budapesztu, gdzie zwiedzili miasto. Udział Zespołu Tańca Ludowego Tanew w 46. Tygodniach Kultury Beskidzkiej możliwy był m.in. dzięki finansowemu wsparciu Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

P.R.

INFORMACJA

Na podstawie art. 4 ust. 1, art. 20 ust. 1-3 i art. 24a ustawy z dnia 17 maja 1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2005r. Nr 240, poz. 2027 ze zm.)

Starosta Biłgorajski informuje,

że w lokalu Starostwa Powiatowego w Biłgoraju - Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości pok. 112, w terminie

od 14.09.2009 do 02.10.2009,

zostanie wyłożony do wglądu osób zainteresowanych projekt operatu opisowo-kartograficznego ewidencji gruntów i budynków obrębu ewidencyjnego: miasto Frampol.

Dokumentacja tego projektu będzie się składać z:

- rejestru gruntów,
- rejestru budynków,
- rejestru lokali,
- kartotek budynków,
- kartotek lokali,
- mapy ewidencyjnej,

Wszyscy zainteresowani mają prawo zapoznać się w podanym terminie z ww. dokumentacją w czasie urzędowania Starostwa Powiatowego w godzinach od 7.30 do 15.30, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi i wnioski w tej sprawie. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z modernizacją ewidencji gruntów i budynków ujawnić ewentualne błędy i nieprawidłowości.

Biłgoraj | Na Autodromie rozgrywali mistrzostwa Polski

Kartingowy odjazd!

Nie lada zaszczytem dla naszego miasta, ale i powiatu jest możliwość organizowania u nas imprez i zawodów sportowych o ogólnopolskim charakterze. Do takich należała rozgrywana w dniach 29 – 30 sierpnia na torze w Biłgoraju VII i VIII Runda Kartingowych Mistrzostw Polski, VII i VIII Runda Pucharu GKSK oraz finał Kategorii Popularnej.

Pomimo zmiennej pogody zwłaszcza w sobotę, publiczność dopisała. Obecny był także Wicestarosta Biłgorajski **Stanisław Schodziński** oraz Wiceprezes ds. sportu ZO PZM w Lublinie **Zbigniew Woźny**.W zawodach udział wzięło 46 zawodników z różnych zakątków Polski. Wielu z nich przyjeżdżając do Biłgoraja setki kilometrów tworzyła na autodromie krajobraz miasteczka kartingowego z namiotami, samochadmi, sprzętem do naprawy swoich, bądź co bądź nie najtańszych, maszyn.Wyścigi w kategorii Popularnej i KF 2 potraktowano jako towarzyskie. W kategorii Młodzik 60 VII Rundzie wystartowało 3 zawodników UKS Moto – Kart „Energetyk" w Biłgoraju. Zajęli oni następujące miejsca: **Dominik Panas** – 8, **Filip Panas** – 10, **Kacper Bielecki** – 11. W klasyfikacji zespołowej w tej kategorii UKS Moto – Kart „Energetyk" Biłgoraj zajął III miejsce. W kategorii ROK Junior **Karolina Bielecka** z UKS Moto – Kart „Energetyk" w Biłgoraju – zajęła miejsce 5-te. Piąte też, ale w kategorii Młodzieżowej 125 zdobył dla nas **Mikołaj Sokołowski.** VIII Runda odbyła się w niedzielę przy słonecznej pogodzie. W kategorii Młodzik 60 UKS Moto – Kart „Energetyk" Biłgoraj wystawiając 4 zawodników zajął II miejsce; w kategorii ROK Junior Karolina Bielecka– 6 miejsce, a w kategorii Młodzieżowej 125 Mikołaj Sokołowski – 6 miejsce. Były to już ostatnie zawody Rangi Kartingowych Mistrzostw Polski i Pucharu Głównej Komisji Sportu Kartingowego. Stawka była wysoka, ponieważ w wielu przypadkach decydowała o ostatecznej klasyfikacji w sezonie. Mimo tego zawodnicy walczyli w sposób sportowy.

– Szkoda tylko, że nie wystartowała kategoria KF 2 i KF 3. Starty w tych kategoriach pozostawiam bez komentarza. Dodam tylko, że zawodnicy startujący w tych kategoriach to członkowie Kadry Narodowej. Po raz pierwszy w zawodach ogólnopolskich wystartowała kategoria Popularna, którą zaczęto tworzyć w tym roku. Jest to kategoria tania i tworzona pod potrzeby przede wszystkim młodzieży szkolnej. Koszt kompletnego karta waha się w granicach około 5 tys. zł. Mam nadzieję, że kategoria ta znajdzie wielu zawodników - mówi **Edward Surmacz** prezes UKS Moto – Kart „Energetyk", organizator zawodów. W drugim dniu, po oficjalnym otwarciu odbyli swój trening najmłodsi adepci kartingu: **Marcel Surmacz, Oliwia Surmacz, Marcel Kuceł i Paweł Odrzywolski.** Dzieci oprócz pucharów otrzymały upominki ufundowane przez sponsora tytularnego.

A.W.

Trening mieli także najmłodsi adepci kartingu: Marcel Surmacz , Oliwia Surmacz, Marcel Kuceł i Paweł Odrzywolski.

Łukowa | Centralne Obchody Święta Producentów Tytoniu

Bez dymu na tytoniakach

Przemarszem korowodu tytoniarzy na stadion rozpoczęły się Centralne Obchody Święta Producentów Tytoniu. Zorganizowała go 30 sierpnia Łukowska Grupa Producentów Tytoniu. A tłumy nie tylko wielbicieli tej znanej rośliny stanowiły najlepsze świadectwo powodzenia imprezy.

W oficjalnym otwarciu, którego dokonał **Józef Grzyb** Prezes Łukowskiej Grupy Producentów Tytoniu uczestniczyli przedstawiciele organizacji tytoniowych i władz powiatu biłgorajskiego. Był więc obecny m.in. Starosta Biłgorajski **Marek Onyszkiewicz,** przedstawiciele KRUS i Agencji Rynku Rolnego z Lublina oraz ARIMR z Biłgoraja.

KURS w Biłgoraju podczas festynu zorganizował konkurs Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Gospodarstwie Rolnym. Nagrody za trzy pierwsze miejsca wręczał z-ca dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS w Lublinie, **Franciszek Piętak.** Otrzymali je w kolejności: **Swacha Jacek** z Aleksandrowa (podnośnik hydrauliczny), **Bartoszczyk Marcin** z Biszczy (zestaw kluczy nasadowych), **Grzyb Ryszard** z Olchowca (skrzynka narzędziowa).

Oprócz tego wśród licznych atrakcji festynowych znalazły się występy Kapeli Ludowej „Od Tońka", Hot Sun", „Sky", program Cyrkowo – Kabaretowy „Leopolis", parodia Kabaretowa Waldemar Ochnia, Rewia Kabaretowa „Viva Miraż", konkursy z nagrodami. Były też kiełbaski, zimne trunki różnej maści i dmuchane zjeżdżalnie dla dzieci: słowem, zaplecze gastronomiczno - rozrywkowe dla każdego. Niezaprzeczalną gwiazdą wieczoru był jednak zespół Golec uOrkiestra, który do zabawy i wspólnego śpiewania przyciągnął tłumy nie tylko z Łukowej. Głównym bohaterem uroczystości był jednak tytoń - roślina, która stanowi źródło dochodów, a nawet utrzymania dla ok. 17 tys. ludzi w Polsce, w tym 5 tys. na Lubelszczyźnie. Podczas imprezy **Józef Grzyb** Prezes Łukowskiej Grupy Producentów Tytoniu został wyróżniony przez **Roberta Jakubca** Prezesa Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej. A była to już trzecia tego typu impreza organizowana przez łukowska grupę. I sądząc po jej powodzeniu chyba nie ostatnia.

A.W.

Rewia Kabaretowa „VIVA MIRAŻ" zapewniła najmłodszym uczestnikom imprezy fantastyczną zabawę.

Powiat | Jubileusz z medalami w Rogalach

40 lat minęło

Miejscowa jednostka OSP 9 sierpnia świętowała jubileusz 40-lecia działalności. Kulminacyjnym punktem programu było uhonorowanie jubilatów medalami i odznaczeniami, którego dokonali Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP st. bryg. Mieczysław Skura, Komendant Powiatowy PSP bryg. Krzysztof Michoński oraz Wójt Gminy Księżpol, Lech Rębacz.

Po uroczystej mszy rozpoczął się w Rogalach ceremoniał strażacki, a także odczytano rys historyczny jednostki. Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymało pięciu strażaków: Sprysak Jan, Niemiec Tadeusz, Rymarz Adolf, Kłos Stanisław, Łupikasza Jerzy; Srebrny Medal dziesięciu: Kłos Dominik, Dziura Andrzej, Rosołowski Kazimierz, Sarzyński Marian, Łoś Mirosław, Rębacz Tomasz, Blicharz Marek, Rosołowski Tadeusz s. Józefa, Rymarz Tomasz, Rębacz Marcin; Brązowy Medal – dziewięciu strażaków: Rymarz Jacek, Pułapa Grzegorz, Rymarz Łukarz, Rębacz Krzysztof, Rymarz Piotr, Kłos Daniel, Rębacz Paweł, Klucha Marek, Różański Marek. Odznakę Strażak wzorowy przyjęli: Rymarz Bartłomiej, Niemiec Adam, Skubis Sławomir, Rosołowski Tadeusz s. Tadeusza, Kurzyna Jarosław. Wręczone zostały też odznaczenia za wysługę lat. Po zakończeniu części oficjalnej, goście Rogalańskiego Święta bawili się przy muzyce. W koncercie artystycznym prowadzonym przez Stanisławę Tatar-Budzyńską do późnych godzin nocnych licznie zgromadzoną widownię bawiły: Zespół Big Band z Biłgoraja, Kapela Podwórkowa Rzemyki z Józefowa, Chór Męski Klucz z Majdanu Starego, Kapela Podwórkowa Stah z Werbkowic, Pizza Łomot z Zamościa oraz rodzime gwiazdy muzyki rozrywkowej. A na koniec była zabawa taneczna z zespołem Meffis.

A.W.

Wręczenie honorowych odznaczeń.

Pierwsza edycja Pucharu Starosty Biłgorajskiego w piłce nożnej

Metalowiec najlepszy

Niepowodzenia w wiosennej rundzie rozgrywek A-klasy Metalowiec Goraj powetował sobie zwycięstwem w Pucharze Starosty Biłgorajskiego. W finałowym meczu, rozegranym w Goraju, pokonał Olimpiakos Tarnogród 2:0.

Pamiątkowe zdjęcie po sportowej rywalizacji.

Już samo dotarcie graczy z Goraja do finału rozgrywek, dla wielu było dużym zaskoczeniem. Zwłaszcza, że po drodze wyeliminowali dwie drużyny z „okręgówki". W finale faworytem był Olimpiakos, który posiada równy i doświadczony skład, ograny w tej klasie rozgrywkowej.

Początek spotkania był bardzo ostrożny w wykonaniu obu drużyn. Pierwsi strzał na bramkę oddali gospodarze, jednak uderzenie **Komsy** minęło światło bramki. W odpowiedzi dwójkowa akcja **Barana** i **Karpika** omal nie przyniosła prowadzenia piłkarzom z Tarnogrodu. Płaski strzał z kilku metrów tego ostatniego z trudem obronił **Marek Grabowski**. Następnie **Borowskiego** próbowali zaskoczyć **Marek Papierz** i **Paweł Papierz**. Bez rezultatu. W 25 min błąd w okolicy pola karnego popełnia jeden z obrońców gospodarzy. **Karpik** wychodzi sam na sam z bramkarzem, w ostatniej chwili sytuację „wślizgiem" ratuje **Szarlip.** Kilka minut później **Mariusz Dołęcki** z kilku metrów nie trafia głową w bramkę.

W 30 minucie na strzał z ok. 40 m zdecydował się **Tomasz Wlizło**. Piłka po jego mocnym uderzeniu wylądowała w „okienku" bramki **Borowskiego**. Po stracie gola Olimpiakos ruszył do zdecydowanych ataków, ale nie potrafił znaleźć recepty na dobrze usposobionego tego dnia **Marka Grabowskiego**, który w ostatnich minutach pierwszej odsłony dalekim wyjściem zapobiegł utracie bramki.

Od początku drugiej połowy to gospodarze nadawali ton grze. Najpierw **Marek Papierz** był bliski podwyższenia wyniku. Olimpiakos odpowiedział zbyt lekkim strzałem **Buciora**. W 63 minucie w zamieszaniu podbramkowym do wyrównania mógł doprowadzić **Karpik**, w ostatniej chwili utracie bramki zapobiegli obrońcy gospodarzy.

W 72 minucie Metalowiec przeprowadza skuteczną akcję. Dalekie podanie **Szarlipa** do **Sowy**, ten zagrywa w pole karne do **Pawła Papierza**, który nie marnuje okazji i z kilku metrów umieszcza piłkę w siatce. Strata bramki podcięła skrzydła graczom Olimpiakosu, którzy już do końca meczu nie potrafili przeprowadzić skutecznej akcji. Wynik nie uległ już zmianie i piłkarze Metalowca mogli się cieszyć ze zdobycia Pucharu Starosty.

Okolicznościowe puchary i medale wręczali Starosta Biłgorajski **Marek Onyszkiewicz**, Wicestarosta **Stanisław Schodziński**, Wójt Gminy Goraj **Czesław Małyszek**, Sekretarz OZPN w Zamościu **Tadeusz Gontarz** oraz przedstawiciele władz samorządowych Powiatu i Gminy Goraj. Drużyny wystąpiły w strojach ufundowanych przez Starostwo Powiatowe w Biłgoraju.

Przy okazji rozgrywania finałowego meczu podsumowano rozgrywki piłkarskie w powiecie biłgorajskim w sezonie 2008/2009. Starostwo Powiatowe w Biłgoraju postanowiło nagrodzić wyróżniających się zawodników i trenera pamiątkowymi pucharami. Za najlepszego zawodnika w powiecie biłgorajskim w rozgrywkach Klasy „B" uznano **Waldemara Piątka** (Tarpan Korchów). W Klasie „A" wyróżniono **Mirosława Brodaczewskiego** (Tur Turobin). Tytuł najlepszego w Klasie Okręgowej przypadł **Jakubowi Rozwadowskiemu** (Olimpiakos Tarnogród). Uhonorowano również najskuteczniejszego piłkarza w powiecie biłgorajskim. Został nim napastnik Victorii Łukowa – **Mariusz Leniart**, który na swym koncie zanotował 16 trafień. Najlepszym trenerem wybrano **Krzysztofa Łuszczaka** (Tanew Majdan Stary). Nagrodę Wójta Gminy Goraj, dla najlepszego zawodnika Metalowca przyznano **Markowi Grabowskiemu**.

Sponsorami Pucharu Starosty byli Bank PKO BP S.A. oraz Starostwo Powiatowe w Biłgoraju.

Metalowiec Goraj – Olimpiakos Tarnogród 2:0 (1:0)

Bramki: Tomasz Wlizło 30, Paweł Papierz 72

Metalowiec: Grabowski (61 Ligaj) – Wlizło (86 D. Sowa), Szarlip, Frańczak (61 Szkołut), Marek Papierz, Schab (69 Golec), Paweł Papierz, Piotr Papierz, Madejski (52 M. Sowa), Komsa, Szuba.

Olimpiakos: Borowski – Bucior, Tarnowski, Granda, Przytuła (46 Rozwadowski), Czerw, Bździuch, Baran (46 L. Dołęcki), Wojda (46 Mazurek), M. Dołęcki, Karpik.

Sędziowali: Piotr Kozłowski (główny), oraz Andrzej Swacha i Bartosz Kapłon.

PePe

Starosta Biłgorajski Marek Onyszkiewicz wręcza medale zwycięskiej drużynie.

Metalowiec Goraj zwycięzcy I edycji Pucharu Starosty Biłgorajskiego

Łukasz Karpik (w środku) toczył zacięte boje z defensywą Metalowca.

Przewodniczący Komisji Oświaty Rady Powiatu Marian Lachowicz wręcza puchar Jakubowi Rozwadowskiemu- najlepszemu piłkarzowi klasy okręgowej.

BIŁGORAJSKA

Wydawca:
Muzeum Ziemi Biłgorajskiej,
Plac Wolności 16, 23-400 Biłgoraj
(084) 686 27 33, fax (084) 686 27 33

Adres redakcji:
ul. Kościuszki 87, 23-400 Biłgoraj, pok. 106, tel. (084) 688-20-54,
e-mail: gazeta.bilgorajska@woi.lublin.pl

Redaktor Naczelny:
Magdalena Szewczuk, tel. (084) 688-20-54

Zespół redakcyjny:
Agnieszka Wojciechowska,
Paweł Romańczuk

Grafika i Skład:
Marek Szymański
www.marekszymanski.eu

Druk:
Zakład Poligraficzny Helvetica,
ul. Włosiankarska 13, 23-400 Biłgoraj

Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy sobie prawo skracania materiałów nie zamówionych. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Muzyczne EKO

(JÓZEFÓW) Cieszący się coraz większą popularnością w Polsce utalentowany wokalista popowy **Łukasz Zagrobelny** był gwiazdą tegorocznego EKO. I choć kazał na siebie czekać to, ci którzy dotrwali zapewniają, że było warto. A kolejna już edycja EKO-festiwalu odbyła się w dniach 15-16 sierpnia w Józefowie. Pierwszego dnia o godz. 13-ej rozpoczął go rajd rowerowy. Po oficjalnym otwarciu wystąpił zeszłoroczny laureat, a potem były przesłuchania, koncert zespołu Ola Ost i dyskoteka. W drugim dniu zaprezentowano program artystyczny dziecięco-młodzieżowy, konkursy, teatr tańca „Piękna i Bestia", występy zespołów regionalnych i ogłoszenie wyników. A po koncercie gwiazdy była zabawa taneczna. Wśród imprez towarzyszących przeprowadzono: konkurs wiedzy ekologicznej i wiedzy o Roztoczu, prezentacje zdrowej żywności, wystawy rękodzieła uczestników ŚDS w Józefowie oraz WTZ w Józefowie. W drugim dniu trwania festiwalu odbyły się też Ogólnopolskie zawody wędkarskie spławikowe „Eko".

A.W.

Pectus na dniach miasta

(TARNOGRÓD) Gwiazdą tegorocznych Dni Tarnogrodu, które odbywały się w sobotę i niedzielę, 15 i 16-go sierpnia, był zespół Pectus. Występy laureata tegorocznego festiwalu w Opolu oraz Sopot Hit Festiwal na Stadionie LKS Olimpiakos zgromadziły tłumy publiczności. A warto było, bo chłopcy z Rzeszowa pokazali klasę rozpoczynając koncert punktualnie o 21-ej i zaskakując swoich nawet sceptycznych fanów wysokim poziomem koncertu na żywo. Były 3-krotne bisy, wspólne śpiewanie, a piosenka „Jeden moment" stanie się także synonimem dobrej zabawy, którą nagrodzony w tym roku w Sopocie złotą płytą zespół zafundował tarnogrodzkiej publiczności. Oprócz gwiazdy na dniach miasta od soboty do niedzieli zorganizowano dla dzieci występy artystów z teatru „Jaruga" z Rzeszowa oraz mistrza iluzji Czarodzieja Dandera, a dla trochę starszych występy zespołów : Flash Dance, Just Dance, Chłopaki ze starej paki, Sonante i Black Jack. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna z zespołem Syndrom. Piękna pogoda zachęciła widzów do świętowania razem z Tarnogrodem dni miasta.

A.W., FOTO BARTŁOMIEJ RAK

R E K L A M A

Repertuar kina na wrzesien

Biłgorajskie Centrum Kultury zaprasza do kina. Wrześniowy repertuar przedstawia się następująco:

2 – 6 września – godz. 17 – „Epoka Lodowcowa 3" (USA, BO)
2 – 6 września – godz. 19 – „Wino Truskawkowe" (Polska, Słowacja, od 15 lat)
9 – 13 września – godz. 17 – „Trzy Królestwa" (Chiny, od 12 lat)
9 – 13 września – godz. 19 – „Antychryst" (Den. Ger. Franc. od 18 lat)
16 – 18 września – godz. 17 – „Hańba" (Austr. RPA, od 15 lat)
16 – 18 września – godz. 19 – „U Pana Boga za miedzą" (Pol. od 12 lat)
19 – 20 września – godz. 17 – „U Pana Boga za miedzą" (Pol. od 12 lat)
19 – 20 września – godz. 19 – „Hańba" (Austr. RPA, od 15 lat)
30 września – godz. 17 – „Genua. Włoskie Lato" (Wielka Brytania, od 15 lat)
30 września – godz. 19 – „Kobieta w Berlinie" (Niemcy, Polska, od 15 lat)

gotuj z biłgorajską

Gołąbki z grzybami

Składniki
1 biała kapusta,
40 dkg świeżych grzybów leśnych lub pieczarek,
2 cebule,
2 łyżki masła,
3 łyżki oleju,
2 szklanki śmietany,
natka pietruszki, koperek, sól, pieprz

Sposób przyrządzenia:
W dużym garnku zagotować ok. 4 litrów osolonej wody. Z kapusty wykroić głąb, włożyć do wrzątku, parzyć przez 5 – 10 minut, a następnie delikatnie zdejmować po jednym liściu. Miękkie liście zahartować w zimnej wodzie. Ostrożnie ściąć ostrym nożem zgrubienia liści. Grzyby oczyścić, pokroić drobno. Cebulę obrać, pokroić w kostkę. Na patelni rozgrzać masło, dodać cebulę, zeszklić, dodać grzyby i dusić aż odparuje powstały sos, przyprawić. Z farszu formować owalne porcje, kłaść na liściach kapusty, zagiąć boki i zwijać ciasne rulony (gołąbki). Tak przygotowane gołąbki obsmażyć na oleju, ułożyć w naczyniu żaroodpornym, zalać śmietaną. Dusić w średnio nagrzanym piekarniku przez 40 minut.

warto zobaczyć

Teatr w Roztoczańskim Parku Narodowym

(ZWIERZYNIEC) Fundacja Kresy 2000 zaprasza na premierowy pokaz „Drzewa" Wiesława Myśliwskiego, który odbędzie się 9 września o godz. 20 pod starym, monumentalnym jaworem przy Izbie Leśnej we Floriance w Roztoczańskim Parku Narodowym. Widowisko teatralne zaprezentują aktorzy ze scen Warszawy i Lublina oraz wykonawcy z Teatru Poezji i Piosenki Biłgorajskiego Centrum Kultury. Pokaz uświetni obchody 35-lecia Roztoczańskiego Parku Narodowego. Premiera we Floriance otwiera nowy projekt Fundacji Kresy 2000 „Od drzewa do drzewa – pielgrzymowanie teatralne". Szczegółowe informacje na stronie internetowej: www.kresy2000.pl

P.R.

Rajd „Jastrzębia Zdebrz"

(POWIAT) 13 września odbędzie się II Ogólnopolski Roztoczański Rajd Rowerowy „Jastrzębia Zdebrz". Punktem docelowym będzie Jezioro Podlesie, do którego uczestnicy będą mogli dojechać z różnych miejsc naszego powiatu m.in. Biłgoraja, Frampola, Goraja i Turobina. Celami rajdu będą: popularyzacja turystki rowerowej oraz poznanie walorów przyrodniczych i kulturowych Roztocza Zachodniego. W drugiej części imprezy przewidziany jest festyn kulturalno-turystyczny z konkursami wiedzy o Roztoczu i Puszczy Solskiej, konkursy dla dzieci z nagrodami, występy zespołów artystycznych oraz park zabaw dla dzieci i zabawa taneczna. Gwiazdą wieczoru będzie Gang Marcela. Więcej informacji na stronie internetowej: www.roztoczezachodnie.pl

P.R.

Odsłonięcie Ławeczki Singera

(BIŁGORAJ) Piąte Dni Singera odbędą się w dniach 11 – 13 września. W programie obchodów znajdują się m.in. konferencja naukowa Zagłada Żydów w Biłgoraju i na Lubelszczyźnie, prezentacja Księgi Pamięci Żydów Biłgorajskich oraz dyskusja religijna – Ofiara Abrahama. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: prof. **Monika Adamczyk-Garbowska**, prof. **Paweł Śpiewak**, ks. **Adam Boniecki** (redaktor naczelny Tygodnika Powszechnego), o. **Tomasz Dostatni** i wielu innych. W programie przewidziano także Jarmark Kresowy na placu BCK z pokazem kuchni żydowskiej oraz koncertem kapel klezmerskich. Najważniejszym punktem tegorocznych Dni Singera będzie jednak odsłonięcie „Ławeczki Singera" w skwerku przy kościele św. Jerzego oraz wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Synagogi, domu Singera i Muzeum. Szczegółowe informacje na stronie internetowej: www.singer.lbl.pl

P.R.

Pokażą jak ratować

(BIŁGORAJ) W dniach 25 – 27 września w Biłgoraju odbędą się XII Mistrzostwa Polski Ratowników Drogowych PZM Biłgoraj 2009. Głównymi celami imprezy jest sprawdzenie i doskonalenie wiadomości teoretycznych oraz umiejętności praktycznych w udzielaniu pierwszej pomocy medycznej ofiarom wypadków. Uczestnicy mistrzostw będą mogli wykorzystać swoją wiedzę i doświadczenie podczas udzielania pomocy na miejscu zdarzenia. Mistrzostwa będą dobrą okazją do wymiany doświadczeń dotyczących działalności klubowej oraz szkoleniowej ratowników drogowych. Sprawdzona zostanie również znajomość przepisów o ruchu drogowym. Szczegółowe informacje na stronie internetowej: www.bezpieczniej.com

P.R.

Rocznica wybuchu II wojny światowej

(SÓL) Urząd Gminy w Biłgoraju oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Sól i Kolonia Sól „Więź" zapraszają na obchody 70-tej rocznicy wybuchu II wojny światowej, które odbędą się 6 września w Soli. Uroczystości rozpocznie msza św. na kwaterach żołnierskich w intencji poległych za Ojczyznę. Przeprowadzony zostanie również bieg pamięci. Dla miłośników historii przygotowana będzie inscenizacja w wykonaniu grupy rekonstrukcji historycznej, odbędą się również pokazy sprzętu wojskowego i umundurowania oraz degustacja grochówki z żołnierskiej kuchni polowej. Obchody rocznicy swoim udziałem uświetni Lubelska Federacja Bardów.

P.R.

Na rowerach ku historycznym klimatom

(POWIAT) 4 Gwieździsty Rajd Rowerowy na Wzgórze Polak ruszy 6 września z różnych miast naszego regionu. Zorganizowane grupy wyjadą z Biłgoraja, Józefowa, Zwierzyńca, Szczebrzeszyna, Tereszpola, Tomaszowa Lubelskiego i spotkają się na Wzgórzu Polak. Tutaj odbędzie się artystyczny spektakl historyczny według scenariusza i inscenizacji **Stefana Szmidta** i Fundacji Kresy 2000, nawiązujący do wydarzeń Powstania Styczniowego z 1863 roku. Organizatorami rajdu są PTTK O/Biłgoraj i Gmina Tereszpol. Współorganizatorzy imprezy to: Powiatowy Ośrodek Informacji Turystycznej w Biłgoraju, Roztoczański Park Narodowy, Urząd Marszałkowski w Lublinie oraz Urząd Miasta i Gminy w Zwierzyńcu.

P.R.